

**PROTOKÓŁ Nr
XXXII/2012**

XXXII sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 23 października 2012 roku

PROTOKÓŁ Nr XXXII/2012

XXXII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 23 października 2012r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 14³⁰ a zakończono o godzinie 19⁰⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXXII sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXXII sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 15 października 2012 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami, Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji
2. Informacja o porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrow Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrow Mazowiecka na lata 2012-2041.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2012r.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrow Mazowiecka
8. Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych w Ostrowi Mazowieckiej.
9. Dyskusja w sprawie stawek podatków i opłat lokalnych na 2013r.
10. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.
11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
12. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami (informacja ustna).
13. Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że zanim poprosi o wnioski do porządku obrad, poprosiła, aby obecni uczyli minutą ciszy, tragicznie zmarłego, syna „Naszego kolegi Radnego. Dziękuję bardzo”.

Następnie Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o wnioski do porządku obrad.

Radny p. Krzysztof Listwon zgłosił następującą propozycję do porządku obrad. „Punkt 6 - Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2012r., winien się znaleźć jako Punkt 4, czyli przed podjęciem uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r. Następnie Punkt 4, który zacytował, powinien być Punktem w porządku obrad jako 5, a następny w sprawie zmiany WPF Miasta Ostrów Mazowiecka, jako Punkt 6. Uzasadnił wniosek. „W samym punkcie zmiany budżetowe zawarty jest kredyt. Czyli tak jakby, już punkt 4 sankcjonuje, że ten kredyt jest wzięty. Tymczasem Rada będzie głosować dwa punkty dalej. Poza tym procedura głosowania uchwały o zaciągnięciu kredytu, uchwały o zobowiązaniach, jest odmienna od normalnej procedury. Procedura o zaciągnięciu zobowiązań jest z art. 58, ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym i mówi o bezwzględnej większości głosów, tymczasem uchwała o zmianach w budżecie, zapada zwykłą większością głosu. W związku z tym jest tu zupełna sprzeczność, jak gdyby z powodów formalnych, taki porządek jaki jest przedstawiony być nie może”.

Poza tym „chciałbym zgłosić dodatkowe punkty do dzisiejszego porządku, nie sugerując o ich kolejności. Są to następujące sprawy : Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi Dyrektora p. Waldemara Pałysa na działania Burmistrza. Informuje Pana Burmistrza, że Komisja w tym zakresie zakończyła swoją pracę i podjęła stosowny wniosek. W związku z tym, zwracam się do Pana o umieszczenie tego w dzisiejszym porządku oraz jako punkt drugi, dodatkowy, sprawozdanie Przewodniczącej z działania za ostatnie pół roku. Rozmawiałem z Panią Przewodniczącą, odsłuchaliśmy nagranie z sesji, Pani Przewodnicząca zgadza się z wypowiedzianymi przez siebie słowami, ale jednocześnie zanegowała złożenie pisemnego uzasadnienia, dlaczego nie zwołuje sesji na wniosek grupy radnych. Powiedziała, że na dzisiejszej sesji odpowie ustnie. W związku z tym, chciałbym dla Przewodniczącej wygospodarować miejsce w dzisiejszym porządku obrad i umożliwić jej sprawozdanie z tej sprawy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że proponowany porządek obrad jest niezwykle poważny. Dotyczy sprawy budżetu miasta oraz zaciągnięcie kredytu. Stwierdził, że niestosownym by było, aby dodatkowo wstawiać punkty, które Radny zgłasza. Poinformował, że jeżeli chodzi o sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, otrzymał stanowisko Komisji, do którego odniosą się prawnicy. Zaproponował, aby spokojnie poczekać, aż przedstawiona zostanie kontrasygnata Burmistrza. Następnie dodał, że nie trzeba wydzielać czasu, będzie pora, żeby Pani Przewodnicząca odpowiedziała, na Radnego wątpliwości. Poinformował, że nie wyraża zgody na wprowadzenie do porządku obrad tych dwóch punktów. Natomiast w zakresie pierwszego wniosku stwierdził, że ma poważne wątpliwości, czy Radny ma rację. Radny nie ma racji, ponieważ w planie budżetu na rok bieżący, za którym Radny nie głosował, rzadko głosuje pozytywnie, zaciągnięcie kredytu jest wpisane. Zaznaczył, że propozycja nie dotyczy kwoty zamierzonej pierwotnie, sprzed wielu miesięcy. Poprosił, aby Skarbnik Miasta odniósł się do wniosku Radnego.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że ten porządek obrad jest jak najbardziej prawidłowy. „Gdybyśmy zaproponowali Państwu projekt uchwały, który zawierałby kwotę pierwotną kredytu, która była przewidziana w budżecie to i owszem, można by tu zastanawiać się czy ten punkt może być obradowany przez Państwa pierwszy, czy jako kolejny. Natomiast z uwagi na fakt, że w projektowanej zmianie budżetu, zaangażowane zostały wolne środki więc zmiana uległa proponowana wartość kredytu, stąd w mojej ocenie, w pierwszej kolejności należałoby przyjąć, jeżeli się państwo na to zgodzicie, zmianę budżet. Natomiast, potem podjąć uchwałę w sprawie kredytu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Pani Skarbnik potwierdził jego przypuszczenie, które przecież nie były uzgadniane. Poinformował, że w pierwszej kolejności Rada powinna przyjąć zmiany w budżecie, by potem sięgać po kredyt. Dodał, że najpierw musi być uporządkowany budżet miasta, sprawą wtórną jest podjęcie uchwały w sprawie kredytu. Dodał, że sprawa bezwzględnej większości głosów, czy zwykłej większości nie ma ze sprawą nic wspólnego i nie ma znaczenia. Stwierdził, że jest przekonany, że proponowany porządek obrad jest właściwy, bo jak można podejmować uchwałę o zaciągnięciu kredytu ślepo nie mając uchwalonych zmian w budżecie. Dodał, że w roku ubiegłym kredyt Rada podejmowała nie w wyznaczony terminie, który był zaplanowany. Miasto proponowało znacznie później podjęcie tej uchwały, mając na uwadze możliwości finansowe miasta w danej chwili, znając sytuację finansową trzech kwartałów. Poinformował, że tak też i w tym roku miasto czyni. Poinformował, że w związku z tym podtrzymuje stanowisko, by utrzymać ten porządek, który jest zaproponowany.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że nie może się zgodzić z tym tokiem rozumowania, ponieważ w uchwale Wieloletniej Prognozy Finansowej jest zapisany kredyt w kwocie 1.800.000 zł. Zapytał jaka jest gwarancja, że uchwała w tej sprawie zostanie uchwalona. Na chwilę obecna nie ma takiej gwarancji. Wobec tego, jak Rada podejmie uchwałę WPF, że Rada akceptuje środki na kredyt to prawie równoznaczne jest ze zgodą na kredyt. Dodał, że to nie jest jedno od drugiego tak uzależnione jak Burmistrz tłumaczy. Poinformował, że najpierw powinna odbyć się dyskusja, czy Rada kredyt przyjmie. Następnie zmiany w budżecie. Jeżeli kredyt Rada by nie uchwaliła to WPF nie ma sensu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że zupełnie nie podziela toku myślenia Radnego w tej sprawie, gdyż przyjęty budżet miasta w styczniu, za którym Radny p. Gałązka nie głosował, zaplanowano prawie 6 mln. kredytu. „Jeżeli teraz, chcemy zmienić tą skalę, to uchwalamy nowy budżet”. Natomiast wtórną sprawą jest zaciąganie kredytu. Dodał, że absolutnie podziela pogląd Pani Skarbnik w tej sprawie. „Zupełnie nowe rozdanie budżetu proponujemy po trzech kwartałach”. I to zmienia w sposób zasadniczy całą kwestię. Jeżeli Rada zaakceptuje ten plan budżetu, to sprawą wtórną jest zaciąganie kredytu. Dodał, że jak można zaciągać kredyt ślepo, nie przedstawiając czemu ma służyć. Pierwotnym jest budżet miasta, który miasto proponuje przyjąć ze zmianami.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że jednocześnie, punktem następnym jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej. Dodał, że czyli punkt 4 i 5 Rada przyjmie, a punktu 6, czyli podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu Rada nie przyjmie, to mówiąc kolokwialnie w łeb biorą poprzednie punkty już uchwalone. Zmienia się w tym momencie wszystko. „Nie zgadzam się z Panem Burmistrzem z tym, że oto musi być w budżecie najpierw zapisane, a później uchwała o kredycie. Uchwała o kredycie nie brzmi : Wysoka Rado, ruszamy na Kowno. Nie, tam jest konkretnie zapisana treść uchwały i to nie jest jakiś kredyt widzi mi się. Panie Burmistrzu, tok rozumowania Pański jest zupełnie błędny. Co innego jest zapis, że weźmiemy kredyt w uchwale budżetowej, a co innego jest uchwała w sprawie kredytu. To są dwie różne rzeczy. Inaczej się je przede wszystkim głosuje. Gdyby było tak, to Pan w ogóle nie powinien się Rady pytać o to, czy miasto może zaciągnąć kredyt, czy nie. Ponieważ to już zostało, według Pańskiego toku myślenia, to zostało zawarte w uchwale budżetowej. Tymczasem budżet można przyjąć jednym głosem, co już kiedyś na sesji budżetowej się stało”. Natomiast ustawodawca w art. 58 mówi o zobowiązaniach, „uchwały rady gminy, o których mowa w ust. 1 zapadają bezwzględną większością głosów, w obecności ci najmniej połowy ustawowego składu rady”. Czyli można przyjąć intencyjnie w uchwale budżetowej jednym głosem fakt, że do zbilansowania budżetu potrzebny jest kredyt, ale po to żeby go podjąć potrzebna już jest bezwzględna ilość. W związku z tym te diw rzeczy wzajemnie się zaprzeczają. W związku z powyższym jest to błąd formalny, które

kierownictwo przedstawiło. „Jeśli chcecie go w ten sposób forsować, ja nie mam nic przeciwko temu, bo coś znaczy mój jeden głos. Więcej uzasadnień nie dam rady wykrzesać z siebie, ponieważ ustawa jest dokumentem nadrzędnym i coś będziemy dyskutować nad innymi interpretacjami”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to jest tok myślenia absolutnie nie prawidłowy. Dodał, że zaczyna pobrzmiewać to tak : „nie ustąpi Burmistrz z propozycją porządku obrad, no to jak można podejmować budżet”. Przypomniał, że „my jesteśmy” w tym samym miejscu, w tym momencie jak w styczniu, kiedy przyjmowano budżet. W styczniu budżet uwzględniał propozycję zaciągnięcia konkretnego kredytu, ponieważ tak konstruuje się budżet. Wtórnie zaś podejmuje się uchwały o kredycie. Radny wprowadza w błąd obecnych. „Dzisiaj ponownie proponujemy zasadnicze zmiany w budżecie, czyli propozycje podjęcie uchwały o zupełnie nowym budżecie, a wtórna sprawą do tego jest kredyt”. Dodał, że kredyt się podejmuje do konkretnych rozstrzygnięć budżetowych pod koniec roku, po konkretnym zbilansowaniu. Jeżeli nie zostanie podjęta uchwała w sprawie kredytu, to „będziemy wspólnie dyskutować”. Zauważył, że propozycja odnośnie kredytu w styczniu była zupełnie inna jak dzisiaj. Nie proponuje się organowi uchwałodawczemu zaciągnięcia kredytu, ponieważ musi on wynikać z jakiegoś bilansu, a on wynika z nowych zapisów w projekcie uchwały budżetowej.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska dodała, że zarówno budżet miasta jak i wieloletnia prognoza finansowa są dokumentami planistycznymi. Nie należy zapominać o tym, ponieważ miasto nie mogłoby zaproponować Radzie kredytu, który był przewidziany w pierwotnie przyjętej przez Radę Miasta uchwale, gdyż wtedy rzeczywiście kredyt ten wynosiłby prawie 5.900.000 zł. Natomiast teraz jak wiemy, jak wygląda wykonanie zarówno dochodów jak i wydatków miasta, wiemy jak wyglądają wolne środki, stąd miasto planuje taką zmianę i przedkłada radnym do akceptacji taką zmianę budżetu, która polega na zaangażowaniu w całości wolnych środków i zaciągnięciu kredytu, który w tym momencie wynika z rozliczenia kategorii ekonomicznych – przychodów i rozchodów budżetu. Raz jeszcze poprosiła, aby Radni zwrócili uwagę, że jest to dokument planistyczny. „Planujemy taką zmianę w budżecie, taką zmianę w WPF i w takiej wysokości proponujemy Państwu uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu”.

Punkt 3

Interpelacje i zapytania.

Radny p. Mirosław Gromek poprosił o wprowadzenie ograniczenia tonażu na nowo wybudowanej ul. Iłakowiczówny. Zwrócił uwagę, że szkoda byłoby, aby ulica ta była już niszczona. Poinformował, że po ulicy tej zaczynają jeździć samochody ciężarowe.

Następnie radny zapytał kiedy zostanie oddany do użytku Ogródek Jordanowski i co stoi na przeszkodzie, żeby „go uruchomić”. Stwierdził, że miasto może się pochwalić Ogródkiem Jordanowskim. Poinformował, że na terenie tym znajduje się „nieszczęсна górka zjazdowa, kiedyś dla saneczkarzy”. W chwili obecnej jest ona składowiskiem śmieci, gałęzi, miejscem zbiórki „nieciekawego elementu”. Zaproponował, żeby górka została zlikwidowana, a na jej miejsce wybudować parking. Poinformował, że Ogródek Jordanowski oddalony jest od centrum miasta i osiedli mieszkaniowych. Część mieszkańców będzie musiała dojeżdżać z dziećmi samochodami. W chwili obecnej przy Ogródku nie ma parkingu. Teren po górze, miasto mogłoby zaadaptować, oświetlić. Zauważył, że w godzinach wieczorowych „strach

jest tamtędy przechodzić”, a jest to ulica dojazdowa do kościoła. Zaproponował rozważenie tego tematu.

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że chce poruszyć trzy sprawy. Zapytał o budowę ulicy Rodziewiczówny. Przypomniiał, że na poprzedniej sesji w tej sprawie prowadzona była długa rozmowa, przy zmianie uchwały budżetowej. Zapytał jakie są przyczyny, że do tej chwili nie rozpoczęto prac budowlanych. Mieszkańcy, którzy uczestniczyli w obradach sesji opuścili ratusz z nadzieją, że ulica ta zostanie wykonana jeszcze w tym roku.

Następnie poinformował, że kolejne zapytanie kieruje do przewodniczącej rady, burmistrza oraz przewodniczących komisji oświaty i planowania przestrzennego. Poinformował, że chodzi o zapoznanie się członków komisji z dokumentacją na budowę sali gimnastycznej przy ZSP Nr 1. Stwierdził, że wielu mieszkańców kieruje do radnego zapytania w tej sprawie, na które radny chciałby „sensownie odpowiadać”, czyli w taki sposób, żeby to nie była plotka tylko opinia radnego o dokumentach, które istnieją w urzędzie lub szkole. Poinformował, że dyrektor ZSP Nr 1 pokazywała radnemu dokumenty, ale wolałby, aby to było jasno i czytelnie przedstawione na posiedzeniach komisji. Wtedy radny wiedziałby „to, o co nam chodzi lub to, o co nam nie chodzi” jeżeli chodzi o salę gimnastyczną, która jak sądzi jej budowa znajdzie się w projekcie budżetu miasta na 2013 rok.

Zapytał na jakim etapie opracowania jest plan zagospodarowania przestrzennego miasta i kiedy realnie radni otrzymają projekt uchwały wraz z załącznikami.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz zapytała czy na ul. Rubinkowskiego zostały zakończone prace, czy jeszcze będzie coś robione. Poinformowała, że gdzie wymieniano krawężniki oraz gdzie kładziono asfalt, to poza tymi krawężnikami teren jest nieuporządkowany, są górki i pagórki. Stwierdziła, że jeżeli dalszych prac na tej ulicy nie planuje się, to teren powinien zostać uporządkowany.

Następnie poinformowała, że wjeżdżając na ul. Makuszyńskiego z ul. Brokowskiej, nie pamięta nazwy tej ulicy, lano asfalt, kładziono dywanik, „co już ta ulica była utwardzona”, nikomu do głowy nie przyszło, że zjeżdżając w ul. Makuszyńskiego można urwać koło samochodu. Stwierdziła, że wykonawca lub ci, którzy służbę tam pełnią, powinni sobie zdać sprawę, że tam znajdują się takie doły.

Radny p. Mieczysław Równy zapytał jak przebiega realizacja inwestycji drogowych, a w szczególności na jakim etapie jest realizacja inwestycji, które zostały przyjęte uchwałą na ostatniej sesji Rady Miasta. Zapytał czy są uzyskane pozwolenia oraz czy są ogłoszone przetargi.

Radny p. Stanisław Dylewski odczytał dwa zapytania. Ich treść w załączeniu do protokołu.

Następnie poinformował, że burmistrz w swoich obietnicach przed wyborczych obiecał budować ulice, chodniki, parkingi, ułatwiając życie mieszkańcom, przejezdnym, gościom, którzy po zatrzymaniu się choćby na chwilę decydując się poznać miasto i być może pozostać w nim. Stwierdził, że jest to okazja, aby burmistrz zrealizował to, co obiecał.

Radny stwierdził, że cieszy fakt, że ul. Wileńska została naprawiona. Stwierdził, że teraz jest okazja, żeby podpisać list intencyjny z nadleśnictwem i z wójtem gminy i spróbować tam wykonać ścieżkę rowerową, która biec będzie w odwrotnym kierunku i która jest dla mieszkańców potrzebna. Poinformował, że taką ma prośbę, aby się skłonić do radnego propozycji, porozmawiać z tymi osobami. Stwierdził, że wie, że wójt i nadleśniczy są chętni, aby podjąć z burmistrzem ten temat.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że 3 października br. wpłynęła do kancelarii Urzędu Miasta skarga na działania burmistrza, dyrektor MZOJO p. Anny Łepickiej. W dniu 4

października, sprawdzał to w kancelarii, została ona odebrana przez pracownika obsługi Rady Miasta i przepadła. Na zapytania radnego o losy tej skargi do pani przewodniczącej, uzyskiwał jedną odpowiedź „nie wiem, nie widziałam, nie posiadam tej skargi”. Poinformował, że skarga była kierowana do Komisji Rewizyjnej, najwyższego organu kontrolnego Wysokiej Rady i wszyscy dookoła burmistrza „udają, że dokument, który oficjalnie wpłynął, że tego dokumentu nie ma”. W związku z tym radnego zapytanie ‘czy to pan przykazał ukryć ten dokument, czy bez pańskiej wiedzy, pańscy pracownicy go ukrywają’.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że padło wiele pytań dotyczących poprzedniej sesji w zakresie inwestycji drogowych, które rada uchwałą przyjęła. Stwierdził, że ta sprawa radnego nurtuje. Zainteresował się sprawą budowy ul. Rodziewiczówny. Poinformował, że przetarg na to zadanie odbył się 18 września br. Na sesji dnia 8 października br. rada uchwałą zwiększyła środki finansowe na zadania inwestycyjne ze 100.000 zł do 400.000 zł. Stwierdził, że wszystko w porządku, ale do dziś nie ma pozwolenia na budowę. Stwierdził, że radnego to nurtuje, bo „pamiętamy jak pan burmistrz wielokrotnie używał określenia, że poprzednio był taki bałagan, tak niekonsekwentnie postępowano, a w tej chwili jest porządek”. Stwierdził, że nie, ponieważ inwestycje drogowe, podjęte uchwałą na ubiegłej sesji, 8 października, które mają być zrealizowane w roku bieżącym, żadna z nich nie zostanie zbudowana „to ja wam tu słowo daję”. Poinformował, że ul. Baczyńskiego nie posiada dokumentacji, na ul. Kościuszki jest dwuletnie pozwolenie już aktualne. Stwierdził, że przetarg nie odbył się a procedury trwają więc też nie będzie ta ulica zrobiona. Poinformował, że na ul. Kolarską prawdopodobnie dzisiaj zostało odebrane pozwolenie na budowę. Ponownie będzie to trwało, a w tej chwili zbliżają się takie warunki atmosferyczne, że wykonanie ich nie będzie możliwe. Stwierdził „a była walka o 5.000 zł czy 10.000 zł na ul. Makuszyńskiego”. Stwierdził, że burmistrz też wprowadza w błąd. Przyszli zainteresowani mieszkańcy, wszystkiego wysłuchali i zadowoleni wyszli, brawo bili tylko co z tego. Stwierdził, że nie będą w tym roku jeździć tą ulicą, na pewno, ponieważ nie znają wszystkich szczegółów w sprawie. Stwierdził, że pozwolenia na budowę nie ma i zapewne jeszcze to potrwa, bo okazało się, że nie ma pozwolenia wodno – prawnego. Poinformował, że nie ma pretensji do burmistrza, ponieważ nie burmistrz jest od tego. Stwierdził, że tak, jak podobnie jest z Ogródkiem Jordanowskim, to co się dzieje. Poinformował, że do tego zadania inwestycyjnego są pracownicy, którzy zatrudnieni byli cztery lata temu i powinni wiedzieć co potrzeba. Stwierdził, że każdy, kto buduje swój dom, kto prowadzi logicznie i konsekwentnie jakąś inwestycję, to wyprzedza sprawy formalne żeby inwestycji tej nie narażać. Stwierdził, że tak jak „murarz schodzi z dachu, to dopiero myślimy, który komin wentylacyjny, ten będzie czy tamten. Czy tędy puścimy dym, czy innym powietrzem”. Stwierdził, że w tej chwili jest taka sytuacja z tym Ogródkiem Jordanowskim. Stwierdził, że jest szereg uwag, tym bardziej, że jest pewien problem prawny przy tej inwestycji. Tak samo jak i przy rondzie. Poinformował, że poruszy ten temat w kolejnym punkcie porządku obrad. Stwierdził, że tu dyskutujemy o środkach, o kredytach, o wolnych środkach, a nikt nic nie mówi, co może się stać, gdy te problemy nie zostaną rozwiązane i miastu przepadną środki zewnętrzne. Stwierdził, że rondo zostało poświęcone, ołtarz postawiony, a rondo jest nie odebrane prawnie. Stwierdził, że „na rondzie ruch odbywa się nielegalnie i wina tylko wykonawcy, że dopuścił do tego, że puścił ruch. To jego dobre serce pozwoliło na to, i nie chciał konfliktu w swoim mieście, puścił ruch”. Stwierdził, że w tej chwili jest konflikt. Poinformował, że wie coś nie coś na ten temat i nie będzie tego ukrywał, że mieszka z wykonawcą przez płot i nieraz coś na ten temat powie. Stwierdził, że konflikt poważny, jak sądy rozstrzygną sprawę tego nie wie, ale czy to było potrzebne? Poinformował, że tak samo i z Ogródkiem Jordanowskim jest konflikt prawny. Poinformował, że czytał różne wpisy na ten temat, że starostwo winne tej sytuacji. Dodał, że nadzór budowlany nie podlega pod starostwo. Stwierdził, że ktoś tu nie wie o co chodzi.

Poinformował, że pozwolenia na budowę wydaje starostwo i jest dysponentem tych dokumentów, natomiast nadzór budowlany nie jest w gestii starosty.

Punkt 4

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała obecnych, że przedłożony radnym projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu dotyczy zasadniczo czterech zmian. Zaproponowane zostało zwiększenie planu dochodów o kwotę 127.567, 52 zł w związku z przewidywanym wykonaniem dochodu w zakresie - grzywny nakładane przez Straż Miejską, mandaty i kary pieniężne, oraz wpływy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. W kwocie 92.000 zł natomiast proponuje się zwiększenie przewidywanych wydatków i tutaj są wydatki realizowane przez Straż Miejską, wydatki związane z działaniami mającymi na celu przeciwdziałania alkoholizmowi.

Kolejna zmiana dotyczy zaangażowania w całości wolnych środków, które pozostały z 2010 i 2011, i co za tym idzie, tak jak wspomniała wcześniej przy porządku obrad, zmniejszenie planowanego przewidywanego do zaciągnięcia przez miasto kredytu do wysokości 1.800.000 złotych. I to są, z pierwotnego w wysokości pięć milionów osiemset siedemdziesiąt siedem zero pięćdziesiąt dziewięć. To są wszystkie zmiany, które przewiduje przedłożony radnym projekt uchwały.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że szczegółowo przedstawiła to Pani Skarbnik i to są zasadnicze kwestie, które podniosła. Poinformował, że na ewentualne pytania odpowiedź zostanie udzielona.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że ma pytanie do Pani Skarbnik ponieważ udzielała odpowiedzi. W § 4300, dział 754, w projekcie było 20.000 zł, po zmianach dokładamy 62.000 zł. w tym punkcie. Zapytał na co będzie wydatkowane te 74.960 zł. Stwierdził, że nie wierzy, aby 62.000 zł Straż Miejska skonsumowała na kserokopiarki, czy na telefony, czy na paliwo, czy na jakieś inne rzeczy. Następnie dodał, że chciałby przedstawić obecnym o czym mówił już wcześniej, że tym budżetem można sobie w dowolny sposób manipulować. Dodał, że w projekcie budżetu na przeciwdziałania alkoholizmowi również było 450.000 zł, później „zeszliśmy” przesuwając to w inne miejsca na 408.000 zł, teraz zwiększamy ponownie o 30.000 zł i jest 438.000 zł „Na pewno Państwo z tego odpowiednie wnioski wyciągniecie. Ale szczególnie mnie tu interesuje te 62.000 zł na zakup usług pozostałych.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „Szanowni Państwo, to naprawdę boli, jeżeli ja słyszę, że manipulujemy w budżecie”. Środki, które są zapisane w paragrafie 85154 to nie są środki, które możemy dowolnie przesuwać nawet za zgodą rady. Dlatego, że są to środki znaczone, pochodzą ze sprzedaży koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych i one mają służyć właśnie zaspokajaniu tego typu wydatków. Stąd tutaj nie możemy przesuwać tych środków na inne cele. Nie prawdą jest, że było 450.000 zł na początku zapisane w budżecie, dlatego, że w planie, który był przyjęty, radni mają załącznik, który w sposób bardzo szczegółowy precyzuje to, gdzie te środki są zapisane. Była kwota 400.000 zł na skutek tego, że wzrosły dochody ze sprzedaży koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych o kwotę 30.000 zł. „Jak proponowaliśmy wtedy, o tyle podnieśliśmy też wydatki”.

Uwzględniona tutaj kwota 8.000 zł dotyczy programu, który jest realizowany, służy działaniu narkomanii i tutaj pieniądze nie są realizowane w sposób inny, a niżeli na cel na, który zostały przeznaczone poprzez sprzedaż koncesji. „Nie można w ten sposób wprowadzać w błąd i na pewno żadnej manipulacji w tym zakresie nie było”.

Natomiast jeżeli chodzi o wydatki Straży Miejskiej, są to wydatki, które są związane, z dochodami z mandatów, które wzrosły w tym roku dosyć znacząco. Stąd „zaproponowaliśmy Państwu” zapisanie po stronie dochodów, wzrost tych dochodów. Z drugiej strony wzrosły też dzięki temu, że funkcjonują fotoradary i obsługa tych fotoradarów, wydatki, co uwzględniono w § 430, w usługach.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że nie po raz pierwszy Radny Gałązka przedstawia swoje założenia, zabiera głos i mówi „Państwo wyciągniecie wnioski”. Dodał, że te wnioski to zwykłe kłamstwo. Zapytał jak tak można. Poinformował, że Pani Skarbnik jest osobą niezwykle cierpliwą. Zapytał jak radny może tak ubliżać. Zapytał o jakim manipulowaniu radny mówi. Dodał, że „to w pana głowie, w pana świecie jest manipulowanie”. Poinformował, że radny i obecni słyszeli uzasadnienie Pani Skarbnik. Dodał, że radny powinien użyć słowa „przepraszam”. Zapytał kiedy radny przestanie wątpić i wprowadzać słuchaczy w błąd. „Proszę Pana, niech Pan wreszcie zaprzestanie”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, „niech Pan przestanie, Pani Przewodnicząca proszę zwrócić uwagę Panu Burmistrzowi, niech przestanie te swoje mądrości mówić, my mamy dosyć tego słuchać. Rozumie Pani to?”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że tak nie wolno, bo to jest celowe wprowadzanie w błąd, żeby „ktoś, coś napisał”, że tutaj była manipulacja. „To Pan manipuluje Panie Radny, nie wolno tak”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że zastanawia się nad dwoma pozycjami. Nad deficytem, który planowany był milion siedemset siedemdziesiąt trzy, który miał być sfinansowany przychodami z kredytu bankowego. Dodał, że w styczniu planowany był taki deficyt, natomiast obecny deficyt wynosi dwa miliony pięćset osiem. Zapytał skąd zwiększył się deficyt miasta o prawie milion złotych. Następnie dodał, że „jeżeli mamy deficyt, jeżeli mamy coś do spłacenia, a mamy pięć milionów wolnych środków, to dobry gospodarz Panie Burmistrzu najpierw wykorzystuje wolne środki i spłaca tymi pieniędzmi kredyt i nie zaciąga następnego”. Dodał, że tak to powinno się odbywać. „Pan ma inną logikę, Pan woli wziąć kredyt i od tego kredytu płacić odsetki, żeby zadłużać miasto”. Następnie zapytał Panią Skarbnik, „jeżeli mamy kredyt pięć milionów, na pewno są odsetki. Czy te odsetki są lokowane w koszty zarządu, czy są te odsetki lokowane w jakieś zadanie. Bo to jest ważne. Bo od pięciu milionów odsetek jest bardzo dużo”. Dodał, że jeżeli jest tyle pieniędzy ze sprzedaży alkoholu, to nasuwa się pytanie dlaczego te dzieci z rodzin alkoholowych nie mogły pojechać na wczasy w okresie wakacji, tak jak dotychczas było to organizowane. Zapytał dlaczego nie remontowany jest budynek w którym się mieści stowarzyszenie. Dodał, że do tej pory, z tych pieniędzy, ten budynek był remontowany i wie, że dwa pomieszczenia są w stanie surowym. Można byłoby te dwa pomieszczenia wyremontować z tych pieniędzy i one by ładnie wyglądały. Dodał, że „Pan ma inną też koncepcję, Pan chciał zaciągnąć kredyt na termomodernizację i robić to z innych pieniędzy. Ja Panu proponuję, skoro są te pieniądze, wykorzystać pieniądze, które są. I tych pieniędzy na pewno wystarczy, jeżeli będzie to się robiło, co roku sukcesywnie”.

Radny p. Mieczysław Równy poinformował, że chciałby zadać pytanie Pani Skarbnik. Planowany kredyt był pięć milionów osiemset siedemdziesiąt siedem tysięcy. Wolne środki pięć milionów trzysta osiemnaście tysięcy. Dodał, że może źle myśli, ale według niego, jakby brakowało około czterysta sześćdziesiąt tysięcy złotych. Natomiast kredyt miasto planuje zaciągnąć na kwotę milion osiemset tysięcy.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „kredyt, który został zaplanowany w uchwale budżetowej, którą przyjęliście Państwo w styczniu tego roku, tak jak mówiłam wcześniej, on był zaplanowany w wysokości pięć milionów osiemset siedemdziesiąt siedem zero pięćdziesiąt dziewięć. To, że zwiększył się deficyt budżetu, to ten deficyt został zwiększony, tak jak Państwo przyjęli uchwały, które zmieniały budżet w trakcie roku”. Poinformowała, że będzie to jednocześnie odpowiedzią na pytanie Radnego p. Dylewskiego i Równego, że zwiększenie wydatków na ulice, które „podejmowaliście Państwo” na ostatniej, czy przedostatniej sesji, ono dotyczy zwiększenia budżetu, wydatków budżetu, deficytu budżetowego. Tylko tyle, że ono nie powodowało zwiększenia planowanego zaciągnięcia kredytu dlatego, że właśnie poprzez te zapisy zwiększaliśmy zaangażowanie wolnych środków. Stąd nastąpił wzrost deficytu. Ten wzrost deficytu został zaplanowany z drugiej strony poprzez pokrycie wolnymi środkami i stąd jest właśnie kredyt i deficyt takiej wysokości planowany. To było poprzez przyjęcie poszczególnych uchwał, które zmieniały wartość zarówno dochodów jak i wydatków.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby odpowiedzieć Panu Radnemu Dylewskiemu. „Tam jest wiele zarzutów względem mojej osoby. Panie Radny dobry gospodarz spłaca kredyt, tak. Przecież pierwotnie kredyt jak Pani Skarbnik mówiła, miał wynieść prawie sześć milionów. A my dzisiaj planujemy na dzisiejszej sesji, aby kredyt wyniósł dwa miliony. Tak robimy Panie Radny. Tylko Pan tego nie zauważa”. Dodał, że o środkach z alkoholu, odpowie Pani Pierwszy Zastępca Burmistrza. Na temat odsetek, odpowie Skarbnik Miasta. W nawiązaniu, gdzie spływają te środki finansowe, czy do zarządu o co pytał radny, poinformował, że nie ma żadnych oddzielnych miejsc dla zarządu. „Ale poproszę Panią Skarbnik by szczegółowo na ten temat Panu odpowiedziała”.

Następnie dlaczego nie jest remontowany budynek przy ul. Chopina poinformował, że jest plan, Miasto będzie remontować ten budynek. Dodał, że radny znowu mówi niepełną prawdę, bo miasto nie chciało zaciągać kredytu, tylko uzyskać dotację w wysokości do 85% koniecznej modernizacji tego budynku. A tą termomodernizację trzeba będzie zrobić w 100% prawdopodobnie z własnych środków. Bo nie przyjęcie przez Radę tej propozycji, osiągnięcia dotacji do 85% spowoduje taki obieg sprawy. Dodał, że ten budynek będzie musiał mieć przeprowadzoną termomodernizację, jeśli nie będzie mógł być użytkowany zgodnie z nowym prawem budowlanym.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz poinformowała, że Pan Radny twierdzi, że tych środków jest tak dużo. Poinformowała, że planowane były dochody w wysokości 400 tysięcy złotych. Na ten moment „mamy tą kwotę przekroczoną”. Dzisiaj miasto wnosi o dodatkowe 30 tysięcy z wpływów dodatkowych. „Proszę Państwa, grono tych środków idzie od lat, nie tylko w tym roku, tylko przez wszystkie poprzednie lata, na utrzymanie świetlicy socjoterapeutycznej. Tam pracują trzy osoby, a więc są to trzy etaty. Czwarty etat, to jest inspektor, który pracuje tutaj w ratuszu do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych”. Poinformowała, że środki te pokrywają koszt utrzymania świetlicy socjoterapeutycznej, osoby, które pracują w świetlicy od wielu lat, oraz obsługę prawnika. Także to jest gro tych dochodów, które miasto przeznacza na utrzymanie właśnie tych osób, tej świetlicy. Dzieci, które tam uczęszczają, które korzystają ze świetlicy, wyjeżdżają na odpoczynek.

Poinformowała, że w wakacje były organizowane wyjazdy jednodniowe i w tej chwili również są organizowane. Dzieci korzystają z różnych form wypoczynku, spędzania wolnego czasu.

Następnie w nawiązaniu do termomodernizacji poinformowała, że miasto radnych nie prosiło o kredyt na termomodernizację tylko prosiło w pierwotnej wersji o 80 tysięcy złotych na audyt energetyczny i na dokumentację, na dwa budynki. „O to była prośba. Nie o kredyt na termomodernizację”. Jeżeli chodzi o budynek przy ulicy Chopina, róg Piłata to tam rzeczywiście miasto planuje w tym roku remont. Poinformowała, że zgodnie z nowelizacją ustawy o opiece zastępczej, ustawa nakłada nowe obowiązki, narzuca standardy wszystkim świetlicom socjoterapeutycznym i innym świetlicom. W związku z tym, miasto myśli o tym jak rozplanować remont tego budynku. Ale jeżeli chodzi o termomodernizację, to nie ma tutaj związku, remont budynku wewnątrz od tego, co miasto planuje wykonać na zewnątrz budynku. Poinformowała, że miasto wykonało nowy dach, natomiast nie został ocieplony strop. Tam jest ogrzewanie olejowe, bardzo kosztowne. W tej chwili wystąpiła awaria pieca, więc wykonano rozeznanie za jaką kwotę można wykonać naprawy tego pieca. I dlatego tam jest bardzo wskazane wykonanie termomodernizacji. Dodała, że ma nadzieje, że „Państwo Radni” wrócą do tego tematu. Zwróciła uwagę, że budynek jest bardzo zawilgocony, zwłaszcza jedna ze ścian. Dodała, że Radny Dylewski wie, o której ścianie mówi, bo w tym pomieszczeniu prowadził zajęcia. Poinformowała, że tynk budynku odpada, ponieważ budynek jest obsypany z zewnątrz ziemią. Trzeba to wszystko odkopać, osuszyć i rzeczywiście zaizolować. Należy przeprowadzić izolację pionową i poziomą, otynkować na nowo, ocieplić strop przy zachowaniu tego samego dachu. Dodała, że przy budynku jest małe podwórko, na którym można zainstalować urządzenia solarne i ogrzewania ciepłej wody na użytek tych osób, które z tego budynku korzystają. Także ja mam nadzieje, że Państwo Radni pochylicie się jeszcze raz nad tym problemem i zezwolicie nam na zwiększenie środków na opracowanie audytu i dokumentacji na ten budynek”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że jeżeli chodzi o odsetki, to te odsetki nie mogą być lokowane w ciężar kosztów zarządu. Odsetki zgromadzone od rachunku bankowego przyrastają i one stanowią bieżące dochody miasta i one nie są bezpośrednio związane z określonym wydatkiem tak jak jest to w przypadku sprzedaży koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych. Stanowią bieżące dochody miasta.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że „my nigdy nie byliśmy przeciwko remontowi tego budynku”. Dodał, że radni od samego początku mówili, że potrzeba jest. Dodał, że Rada była przeciwna, ponieważ miasto podjęło działania „od tyłu”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz dodała, że miasto zaproponowało wykonanie audytu i dokumentacji.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że najpierw wykonuje się audyt, aby stwierdzić czy rzeczywiście jest konieczna termomodernizacja. Następnie wykonuje się remont. Następnie poprosił, aby Skarbnik Miasta odpowiedziała jaka jest kwota odsetek od kredytu. Od tych wolnych środków.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że, aby nie wprowadzić radnych w błąd informacji tej udzieli po przerwie.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „nasze posiedzenie jest nie tylko manipulacją jak stwierdził przewodniczący Gałązka, ale jest jednocześnie jedną wielką mistyfikacją. Ja

chciałbym zapytać w tym miejscu, Panie Burmistrzu pochylamy się nad tak ważną kwestią zmian budżetowych, zaciągnięcia kredytu, w związku z tym pytam się, a gdzie jest pierwsze czytanie projektu uchwały, gdzie jest dyskusja i zadawanie pytań takich typowo roboczych, bo tutaj, na sesji to jest tak, zapytał się Radny X czy Y o coś w kwestii, w której miał wątpliwość, a rzecz była rzeczywiście błaha i może oczywista. I jaka jest reakcja Pana Burmistrza? - Och widzicie Państwo, widzicie Państwo, w tak oczywistej sprawie się pyta, to jest po prostu niespotykane - Panie Burmistrzu, w ten sposób niech mi Pan wierzy, nie prowadzi się pracy. Ja rozumiem, że pierwszego czytania nie było. Rozumiem, że nie ma opinii Komisji finansowej. Ja bardzo chciałem być na posiedzeniu Komisji finansowej, ale w zaproszeniu nie znalazłem terminarza posiedzeń Komisji. W takich warunkach rzeczywiście trudno jest pracować. Przygotowałem się, na ile mogłem do dzisiejszej dyskusji, debaty i kopii kruszył o drobne nie będę. Natomiast, Pani Skarbnik, mnie brakuje w tych liczbach, które Pani przedstawiła, dwóch i pół miliona złotych nadwyżki budżetowej. Miałbym zapytanie w związku z powyższym. A jaką Pani planuje nadwyżką przejść na rok przyszły? Notatki swoje mam w zapisie elektronicznym. W sprawozdaniu NDS, które mamy już poza sobą warto byłoby żeby w takim spotkaniu bardziej kameralnym w gronie Komisji finansowej osób trochę i zorientowanych i zainteresowanych tematyką, gdyby Pani te sprawozdanie nam udostępniła, to na dzisiejszym posiedzeniu pytania o nadwyżkę budżetową byłyby zbędne. W miejscu tym, chciałbym się zwrócić do Pani Przewodniczącej, z wnioskiem formalnym, na tą chwilę, o ogłoszenie przerwy, co najmniej półgodzinnej, i w tym czasie zebrania się Komisji finansowej, żeby w takim gronie kameralnym, A nie takie -och, ach-porozmawiać, przedyskutować sprawę zmian budżetu. To nie jest takie zwykłe cyrklowanie Panie Burmistrzu. To jest właśnie mistyfikacja, którą Pan robi na tej sali. Zbyt długo jestem radnym, żeby takiej mistyfikacji ulegać, takie numery, powiem kolokwialnie tu przechodzić nie będą. W związku z powyższym, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado składam wniosek formalny o ogłoszenie półgodzinnej przerwy w celu zebrania się Komisji Finansowej, po to żeby mieć możliwości zadania Pani Skarbnik swobodnego pytania i uzyskania odpowiedzi żeby jednocześnie można było wejrzeć w dokumenty przez Panią posiadane. W takich warunkach, przy tym audytorium jest to nie możliwe, żeby Pani biegała w tej chwili z płachtami sprawozdań i przedstawiała Radnym jak wygląda dokumentacja. Dziękuję”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że myśli, że nie ma sensu odnosić się do Radnego westchnień. „Pana reakcje są nie stosowne”. Poinformował, że radny raz już objawił, że nie zna znaczenia pewnych słów. „Pan nie znał słowa nepotyzm. Myślę, że używając słowa mistyfikacja, Pan tego nie odróżnia”. Następnie poinformował, że chciałby odnieść się do sprawy merytorycznej. Jak Radny mówi, że sprawy te powinny odbywać się na Komisjach, a nie na sesji, to Radny ma 100% racji. Zwrócił uwagę, że radny dobrze wie, że to, co omawiane jest na Komisjach, z różnych powodów, czy to politycznych, czy taktycznych, jest podnoszone również na sesji. Przypomniał, że na ostatnie j Komisji ds. Gospodarki Finansowej, której posiedzenia miało miejsce w ubiegłym tygodniu, sugerował, aby podjąć chociaż próbę omówienia, materiałów, które radni otrzymali. Przypomniał, że uczestniczył na posiedzeniu Komisji wraz z Panią Skarbnik. Dodał, że podziela radnego pogląd, że tak właśnie powinno procedować się przedłożone materiały pod obrady sesji. Następnie podziękował za zgłoszony wniosek Radnego stwierdzając, że zapewne zostanie przyjęty. Raz jeszcze przypomniał, że wraz z Panią Skarbnik zabiegał na posiedzeniu Komisji o chociaż wstępną analizę materiałów.

/ 30 min. przerwy /

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska przypomina, że realizowany jest punkt 4 porządku obrad i jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował obecnych, że „w przerwie zwołanej na mój wniosek i zwołanemu posiedzeniu Komisji Finansowej, pozwoliłem sobie uczestniczyć w posiedzeniu Komisji. Bardzo mi na tym zależało. Zależało mi przede wszystkim na wyjaśnieniu sprawy nadwyżki budżetowej jaka jest po trzech kwartałach, a która to jest Państwu pokazana. Jak sama Pani Skarbnik stwierdziła, nadwyżka za trzy kwartały wynosi prawie 4.000.000,00zł. Tylko proszę w tym momencie nie wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Bo jednocześnie jest bardzo wiele niewiadomych po stronie przychodów do zrealizowania, na które wpływu nie mamy, niestety, tak było każdego roku i pewnie tak będzie. Natomiast jest też niewiadoma. Jest wielką zagadką wykonanie budżetu po stronie wydatków i tu już, jak gdyby nie można powiedzieć, że nie mamy wpływu, bo wpływ mamy i to ogromny. Tu już sygnalizował przewodniczący Gałązka w swoich wypowiedziach. Sygnalizował swoje wątpliwości, użył słowa „manipulacja”, na które obruszył się Pan Burmistrz. Ja, jak gdyby, podtrzymałem to sformułowanie, twierdzenie i ponawiam je. Jest to proszę Państwa manipulacja w budżecie stosowana przez Pana Burmistrza. Na takim ustawieniu wykonania zadań inwestycyjnych żeby one z 90 % prawdopodobieństwem nie były wykonane. I rzeczywiście tu jest tylko sprawa księgowania, już manipulacji nie ma, musi się księgować tak, jak być powinno, ale nadwyżka budżetowa na przyszły rok sądząc po kalendarzu, będzie murowana tzw. powiedzenie „macie to jak w banku”. I pewnie tak będzie. W związku z powyższym, ja nie zgadzam się. Od dłuższego czasu, od samego początku z taką techniką, z taką formą obradowania i procedowania tak ważnych spraw. Panie Burmistrzu, tradycją było do tej pory jak Komisja Finansowa podjęła opinie w stosunku do projektu uchwały, to była w zasadzie rzecz święta, czasami ktoś z opozycji rzucił kilka pytań, ale nie można było się do niczego przyczepić. Komisje muszą pracować planowo, sesje powinny odbywać się zgodnie z planem, a nie jak w tej chwili, na tej zasadzie mamy. I to są efekty. Pan może nas Panie Burmistrzu w tej chwili błagać, na litość prosić, że tam są jakieś terminy, że jakiś nóż na gardle. W tym momencie będziemy niewzruszeni. Panie Burmistrzu powiem Panu dla przykładu, komisja powołana doraźna, do nowelizacji statutu skończyła swoją pracę. Już któryś raz z rzędu przesuwają ostatnie posiedzenie, które ma na celu zebranie w całość tych wszystkich naszych zapisków i stworzenie prawdziwego dokumentu. Komisja Rewizyjna nie może pracować w sposób planowy. Ukrywane są, już wspominałem jakieś dokumenty itd., itd. To jest szeroko pojęta manipulacja i z taką manipulacją mamy w tej chwili do czynienia. Ja apeluję w tej chwili do wszystkich Państwa, no może nic wielkiego się nie stanie. Podejmiemy dzisiaj uchwałę nowelizującą budżet z zapisem tego kredytu. Ten kredyt nie przepadnie. Nikt go nie przejmie, nie skonsumuje. Przejdzie nadwyżka na przyszły rok budżetowa, Burmistrz będzie zbierał punkty politycznie, będzie mówił jak to jest wspaniale tu, znowu weszliśmy w następny rok ze środkami, które możemy zainwestować, to co mówiłem na poprzedniej sesji przy ulicach, że tymi samymi ulicami będziemy zbierać bonusy dwukrotnie. Raz w 2012 r., a później w 2013r. i na zakończenie, jak w końcu te ulice powstaną, to jeszcze się zmanipuluje następny dokument pt. „List dziękczynny mieszkańców” i wszyscy będą zadowoleni. Gorąco apeluję do Państwa „już nie w tym rzecz jest, podejmiemy sprawę kredytu, czy nie podejmiemy. I w jednym wypadku nic się nie stanie i w drugim wypadku nic się nie stanie. Ale szanowni Państwo, pozostawcie myślący i nie dajcie się sobą manipulować. Będę głosował oczywiście przeciwko tej zmianie w budżecie. Wszystkich Państwa gorąco namawiam do podjęcia takiej samej decyzji”.

Burmistrz: Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że do ordynarnego zarzutu względem manipulacji ustosunkuje się Skarbnik Miasta. Dodał, że to wystąpienie radnego jest

w jednym celu, „żebyśmy jutro, czy pojutrze, w prasie mogli usłyszeć jakie expose wygłosił Pan Radny Listwon”, który jest chętnie cytowany. Dodał, że to Radny manipuluje, bo Radny rozpoczął od rzekomej manipulacji budżetem. Dodał, że „Pan przeszedł różne fazy rzekomej manipulacji sesją czy komisją. Pan mówił o Komisji Rewizyjnej i Komisji doraźnej, która obraduje nad statutem, Pan wszystko tu pomieszał”. Zapytał w jakim celu. Dodał, że po to, żeby stworzyć klimat, że Radny tu wie wszystko, wie najlepiej i że Radny jako mędrzec narodu wygłosił słowa. Stwierdził, że wypowiedziane słowa dotyczyły samego Radnego, „o sobie Pan powiedział to wszystko. Bo Pan prawdopodobnie myślę, że się zapomina, że jest pewna przyzwoitość i granice obrażania osób tutaj siedzących na tej Sali”. Raz jeszcze zapytał kto, tu manipuluje. Poinformował, że Pani Skarbnik podała przykład. Przypomniał, że Radny za kredytem w 2010 roku ślepo głosował. „Pan głosował ślepo i Pan wtedy nie pytał o ta nadwyżkę?” Ta nadwyżka za 2010 rok to właśnie ten kredyt. „I Pan o tym nie mówi? Dlaczego Pan kłamie?” Dodał, że Radny głośno krzyczał, że ta nadwyżka, która jest wypracowana, to pochodzi z lat ubiegłych. Przypomniał, że Pani Skarbnik czytelnie podzieliła te wpływy. Podała ile wygospodarowano wolnych środków w 2010 roku, a ile w 2011.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „a zwrot środków unijnych to co ? Znow Pan manipuluje”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że Radnemu nie przeszkadzał w jego wypowiedzi. Dodał, że prawda boli i dlatego Radny przeszkadza. Dodał, że „tłumaczyliśmy skromnie Panu, spokojnie na tej Komisji, wyjaśnialiśmy Panu. Pani Skarbnik mówiła Panu także wyraźnie, że nie da się dzisiaj wszystkiego ustalić, a teraz Pan zaczął o jakiś manipulacji. Jakiś topór. Ja nie będę Pana błagał o nic. Niech Pan robi na tej sali dalej co Pan chce i co Pan robi. O nic nie będziemy Pana błagali”. Stwierdził, że Radny sowimi słowami ubliża Pani Skarbnik, która Radnemu poświęciła czas jak nikt inny. Przypomniał, że na posiedzeniach Komisji informował, że podjęcie starań o kredyt to cykl sześciu – ośmiu tygodni. Dodał, że podjęcie uchwały nie oznacza, że miasto ten kredyt zaciągnie. „Będziemy Wysokiej Radzie przedstawiali plan jak się sytuacja przedstawia”. Poinformował, że w zeszłym roku, miasto prowadziło potężne inwestycje. Budowało Orlik, ulice. W tym roku może tak się stać, że w miesiącu listopadzie miasto zamknie inwestycje. Podkreślił, że miasto tak planuje, aby realizować ten budżet przyzwoicie, dla dobra mieszkańców. „O tym wszystkim, szeroko mówiliśmy na komisji”. Zapytał czy wstrzymanie inwestycji w mieście, rozwoju miasta będzie dobrym rozwiązaniem. Dodał, że radny w swojej wypowiedzi ośmiesza i wykpiwa. Zapytał w jakim celu Radny to robi. „Bardzo proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta”. Poprosił, aby Pani Skarbnik odniosła się do tego konkretnego zarzutu jaki wygłosił Pan Radny Listwon o rzekomym manipulowaniu budżetem. Dodał „to jest nam obce, to jest Pana świat i Pan widocznie w takim świecie żyje od dawna”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że prosi, aby tego nie odebrać jako niegrzeczność z jej strony. Dodała, że zawsze podkreśla, że jestem do Radnych dyspozycji. Poinformowała, że chciałaby mówić merytorycznie o budżecie, „bo do tego nawet się odnieść nie da, ja oświadczam Państwu, że ja niczego w budżecie nie manipuluję”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że nikt tego nie powiedział.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że jeżeli mówimy o manipulowaniu i o budżecie to myśli, że to są kategorie absolutnie rozdzielne. „Ja mogę zrobić błąd, jestem tylko

człowiekiem, ale nie manipuluje na pewno, żeby Państwa wprowadzić w błąd. I z mojej strony jest to wszystko, ja dalej komentować nie chcę”. Następnie poinformowała, że chciałaby odnieść się do rzeczy, która Pan Radny poruszył oraz Wiceprzewodniczący Rady na posiedzeniu Komisji. „Mówicie Państwo o nadwyżce z 2010 roku, o wolnych środkach i tutaj mówicie Państwo, że pochodzi ta nadwyżka ze środków z unii europejskiej, ze zwrotów. Tak, macie Państwo rację z tym, że ta nadwyżka, a środki pozyskane to dwie różne kategorie, z uwagi na to, że w 2010 roku Państwo zaplanowaliście po stronie dochodów 80 milionów złotych i to, że środki zostały pozyskane, to było wykonanie dochodów zaplanowanych. Stąd w tym roku też są, te, które planowaliśmy, które Państwu przekładaliśmy wspólnie, też te środki są zaplanowane i też są w znacznym stopniu wykonane”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że fizycznie te środki wpłynęły dopiero za rok. „O to nam chodzi”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że to nie jest do końca tak, ponieważ każda faktura to wniosek o płatność.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „ale myśmy na to nie mieli wpływu Pani Skarbnik”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „ale planowaliście Państwo 80 milionów w 2010 roku, teraz nasz budżet ma 65 milionów”.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał kto te środki skonsumował. Dodał, że „bo gdyby przyznał rację, że tak było, ale nie, trzeba gloryfikować jako swoje zasługi, których się nie poniosło”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to jest nam obce, my normalnej, zwykłej pracy chcemy”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „niektórzy radni sugerują, że chyba chory jestem, bo nic nie mówiłem do tej pory. Pewnie Pan Burmistrz też jest zaniepokojony. Związku z tym powiem Panie Burmistrzu. Myśmy już mówili nie raz, wróci Pan do normalnego trybu pracy, tak jak nakazują przepisy i wymogi demokracji. Dzisiaj jak na dłoni widać ile potrzeba dyskusji, ile trzeba rozmów, żeby pewne rzeczy ustalić. W tym trybie jaki Pan zaproponował i w jaki sposób Pan Radę traktuje, jaka ona by nie była, ja w niej mogę być, mogę nie być, ale nie jesteśmy chłopcami do bicia, żeby Pan nas ganiał jak gówniarzy według nadużywanego przez siebie przepisu, a nie realizowanego w drugim zapisie przez Przewodniczącą, w stosunku do uprawnień Rady Miasta. I dzisiaj zbiera Pan tego owoce. Tak rządzić się nie da. Może w Pana umyśle, może w Pana świadomości, może w Pana wyobrażeniach w taki sposób, samowładczy jakiś, już nie chcę używać mocniejszych słów, da się rządzić. Nie, nie da się rządzić. Miasto, jest to za bardzo wielowątkowa struktura, żeby można było nim rządzić tak jak szpitalem. To się tak nie da. Jeśli Pan nie przywróci zasad demokracji, jeśli Pan nie przywróci zasad zapisów statutu i przepisów o samorządzie, jeśli będzie Pan wciskał słowa radnym o krytykowaniu, czy podejrzywaniu Pani Skarbnik, nie, to są wszystko pretensje do Pana. Pani Skarbnik bardzo dobrze księguje, na pewno się na tym zna”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że jest odwrotnie, bo to Burmistrz manipuluje Skarbnikiem Miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Panie radny, znów Pan się nie odnosi merytorycznie do budżetu tylko Pan wkłada politykę. Mówimy o konkretnym projekcie uchwały, o budżecie, a Pan całą otoczkę inną tutaj przytacza. To Pan, od początku, od pierwszych dni jak tu przybyłem do tej sali, albo się wstrzymywał, albo był Pan przeciwko budżetowi, najważniejszym sprawom, od początku to była Pana podstawowa postawa”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że ma takie prawo, które jest zgodne z ustawą.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „ma Pan prawo i Pan to robi, a ja mam prawo to wyartykułować i jeżeli porównuje Pan strukturę samorządu do struktury szpitala to Pan wiele błędów popełnia, bo Pan w ogóle struktury szpitala nie zna i szpitalnictwa. Pan się nie odniósł w ogóle do sedna sprawy”. Dodał, że w wielu samorządach, wiele poważnych kwestii omawia się właśnie w przerwie, bo nie ma prawdopodobnie w tych samorządach takiej osoby jak Pan.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że i takiego Burmistrza jak Pan, też nie ma.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że chciałby odnieść się do kilku kwestii, które w czasie Komisji, którą „mieliśmy zaszczyt odbyć z Panem Burmistrzem w przerwie półgodzinnej”. Dodał, że nie zgadza się ze swoimi przedmówcami, którzy się wypowiadali i zarzucali Panu Burmistrzowi, że Pan Burmistrz manipuluje budżetem czy innymi rzeczami. Stwierdził, że to jest troszeczkę inaczej. „Pan Burmistrz, manipuluje Panią Skarbnik, to jest ważne, nie Pani Skarbnik, proszę się nie obrażać. Na Komisji, zadaliśmy pytanie, czy Pani jest w stanie nam określić, ile środków wolnych przejdzie na 2013 rok, czy jest ten kredyt konieczny, czy nie”. Poinformował, że Pani Skarbnik dostała odpowiedź od Burmistrza, żeby tej odpowiedzi nie udzielić. Stwierdził, że tak się pracować nie da. Poinformował, że rada chce w normalny sposób procedować materiały. Dodał, że popiera słowa przedmówcy, że radni nie dadzą się zniewolić. Dodał, że takie zachowanie można traktować jak mobbing. „Pan zastrasza wszystkich, Pan zastrasza pracowników, Pan zastrasza radnych, manipuluje Pan”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan to robi”.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał czy Burmistrzowi puszcza ciśnienie, że przerywa wypowiedź. Dodał, „ja Panu nie przerywałem. To Pana jest świat, ja Panu jeszcze raz potwierdzam, to Pana jest świat. Dodał, żeby Burmistrz cofnął się do poprzednich lat. „Co Pan wyprawiał, co Pan robił”. Dodał, że może Burmistrzowi przypomnieć. Zapytał czy ma dalej kontynuować skoro „mówimy” o światach. Następnie zapytał „co się Pan tak patrzy? Coś Panu nie pasuje? Pewnie tak? Źle powiedziałem? To proszę mnie poprawić. Oto, oto, oto mieszkańcy zobaczcie, oto!”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że pora zakończyć tą dyskusję i poddać uchwałę pod głosowanie. Bo to do niczego nie zmierza, nikt już w tej chwili nie wypowiada się merytorycznie na temat, tylko rzeczywiście zbacza z tematu i tu bardziej polityka się wdaje, niż praca merytoryczna. „Państwo radni, my jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za ten budżet i za finanse miasta. Pan Burmistrz nie ma nic do powiedzenia, jeśli radni nie podejmą uchwały. Przecież budżet to my, realizacja tego budżetu, też my. My się będziemy rozliczać przed mieszkańcami, nie tylko sam Burmistrz”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że chciałby nawiązać do 2010 roku. Poinformował, że te 2.000.075 zł „jak mnie pamięć nie myli”, to też najpierw nie był wzięty kredyt. Kredyt został odrzucony, a później, gdy zostało ustalone konkretnie, co ma być z tego wykonane, jakie zadania, to dopiero na następnej sesji kredyt został wzięty. Następnie dodał, „Panie Burmistrzu i Pani Skarbnik. Pani porównuje lata poprzednie do lat obecnych, czy do tego roku, ale chcę tylko jedno nadmienić, że w latach 2006 – 2010 wydatkowano na inwestycje ponad 40 milionów złotych. Mam na myśli pływalnię, halę sportową. Na same progi wydatkowano około 13 milionów złotych. Wobec tego branie kredytu, i to nie w takich wysokościach, było uzasadnione, bo szły masowe inwestycje, które w tej chwili służą mieszkańcom. Natomiast ani w poprzednim roku tak wielkiego wymiaru inwestycji nie było, ani w tym roku, a te, które są zaplanowane z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że wykonane nie będą”.

Radny p. Stanisław Dylewski przypomniał, że Pani Skarbnik miała odpowiedzieć na dwa pytania dotyczące deficytu, który się zwiększył i odsetek. Następnie stwierdził, że Burmistrz cały czas mówi o klimacie, który jest pomiędzy Radą, a Burmistrzem. Dodał, że „ten klimat Pan stworzył i Pani Przewodnicząca, gdyby sesja była zwyczajna byłby dialog”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że „wy tłumaczyłam kwestie wzrostu deficytu o milion złotych, tutaj Państwo na podstawie uchwał, które zostały przyjęte przez radę zwiększyliście wydatki po stronie inwestycji drogowych co miało generalnie wpływ na zwiększenie przewidywanego deficytu”. Natomiast jeśli chodzi o kwotę odsetek, istotnie nie zdążyła radnemu Dylewskiemu odpowiedzieć w trakcie przerwy, ponieważ była obecna na posiedzeniu Komisji w trakcie przerwy w obradach. Poinformowała, że kwota, którą miasto uzyskało z odsetek od środków na rachunkach bankowych uzyskało 118.307,24 zł na wszystkich rachunkach, są to również dochody bieżące miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Pan Radny Gałązka przedstawił tutaj wizję inwestycyjną na kwotę 40 milionów zł. Poinformował ile wydatkowano na drogi i inne. Poinformował, że część tych inwestycji była prowadzona w okresie ogromnego bumu gospodarczego jaki był. Dodał, że miasto z tego okresu spłaca około 6 milionów zł. Zapytał Skarbnika Miasta czy przesadził z podaną kwotą.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że nie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że około 6 milionów, co rocznie, miasto musi spłacać obsługę długu, za ten cudowny okres, o którym mówił Pan Gałązka.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 10 głosami „za” przy 9 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
przyjęła Uchwałę Nr XXXII/148/2012
w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Ostrów
Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.*

Punkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012-2041.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że przyjęte zmiany w budżecie miasta, muszą być również przyjęte w WPF. Następnie poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012-2041.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 10 głosami „za” przy 9 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
przyjęła Uchwałę Nr XXXII/149/2012*

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012-2041.

Punkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2012r.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformował, że i uzasadnienie i poprzednia dyskusja wyczerpująco przedstawiła stanowisko miasta, dlaczego proponuje Radzie Miasta podjęcie takiego projektu uchwały. Dodała, że jeżeli są zmniejszenia to oczywiste, że kredyt planowany był w wysokości prawie 6 milionów zł. Teraz miasto planuje zaciągnięcie go w wysokości 1.800.000 zł.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że to co powiedział, to podtrzymuje dalej, że z wstępnej analizy sprawozdania za trzy kwartały i biorąc pod uwagę wykonawstwo zadań za 10 miesięcy, bo już się kończy ten miesiąc, wszystko wskazuje na to, że po stronie wydatków to minimum 3.000.000 zł zostanie z budżetu nie wydane. Wobec tego, żeby bez jakiegoś uzasadnienia nie mówić, albo żeby nie był posądzony, że mówi nieprawdę, to przytoczy tylko takie fakty, które się nasuwają każdemu, kto odrobinę czyta i umie analizować. Po pierwsze, jest zapisane w budżecie 563 tysiące zł gwarancji. Nie będą żadne gwarancje zużyte ponieważ to było na potrzeby gospodarki komunalnej, a gospodarka komunalna swoje zobowiązania z tego co wie spłaca. Poinformował, że to mówi w oparciu o sprawozdanie podpisane przez Panią Skarbnik i Pana Burmistrza. To nie jest gołosłowna odpowiedź. Poprzednio nie miał w ręku projektu budżetu, wobec czego nie kontynuował tego dialogu, na który Pan Burmistrz się obruszył. Teraz dysponuje sprawozdaniami aktualnymi, tu jest wszystko zapisane, jeśli się coś nie zgadza to służy faktami. Po drugie, zapytał na co zostały wydane rezerwy celowe 514 czy 516 tysięcy złotych, bo w sprawozdaniu jest zero wydatków w tej pozycji. Dodał, że wobec tego, sprawozdanie jest „jakoś” niewłaściwe, albo ją czytać nie potrafi, ale jest zero po tej stronie wydatkowej. Następnie poinformował, że chce tylko obecnym przedstawić kilka faktów, żeby nie było, że mówi nieprawdę. Poinformował, że dokumentacja na drogi, minimum zostanie z tego 13 tysięcy zł.. Przebudowa targowiska, 50 tysięcy. Rewitalizacja centrum, 130 tysięcy. Dodał, że to, co Pan Radny Dylewski mówił, budowa, przebudowa MOPS dla profilaktyki rozwoju problemów alkoholowych 100 tysięcy. Budowa boiska, było 1.260.000 zł, dodał, że wie, że jedno boisko było skonsumowane na inne cele, jedno wykonane, ale jeszcze 420 tysięcy zostało. Środki na ulice, uchwalone dnia 8 października to

jest kwota 850 tysięcy. Dodał, że „co byśmy nie robili, to przecież tych pieniędzy nie wydamy”. Stwierdził, że nawet na takie rzeczy Burmistrz oszczędza jak nowe punkty świetlne, jest 80 tysięcy, wydano tylko 4 tysiące. Stwierdził, że pewnie ludzie nie chcą żeby im widno było na ulicach. Dodał, że chce zapytać o rozliczenie inwestycji. Stwierdził, że w tej chwili nie jest problemem rozliczenie inwestycji ronda, które zostało zakończone i świetnie służy mieszkańcom. Dodał, że pomijając te sprawy prawne, które się toczą. Nie jest problemem rozliczenie „Ogródka Jordanowskiego”. Ile z tego środków wpłynie zewnętrznych, ile miasta na to wyda, sądzi, że termin ucieka i to już jest wiadome. Ile zostało, ściągniętych zaległości, bo z tego co wie, zaległości utrzymują się na tym samym poziomie od kilku lat. I pomimo zaangażowania, co burmistrz tutaj solennie zapewniał, poziomu zaległości nie zmienił, a ściągnięcie tych zaległości ma wpływ na dochody miasta. Teraz miasto chce zaciągnąć kredyt w wysokości 1.800.000,00zł. Przypomniał, jak prowadzono dyskusję nad absolutorium, jak wspaniałą laurkę Burmistrz dostał, że 5.800.000,00 zł chyba padało, zapisane jest 5.300.000,00zł, jest tych wolnych środków i raczej można powiedzieć w rozumowaniu przedsiębiorstwa oszczędności, co zawsze podkreśla, że to nie są oszczędności zasłużone przez obecnego Burmistrza. Te środki 2.300.000,00zł były zwrócone za inwestycje z 2010 r. jak się nie myli. Dodał, że tak jest wykazane w pewnym punkcie tych materiałów. Dodał, że oczywiście może się mylić. Dodał, że i 3.800.000,00zł kredytu. „Chcę Państwu powiedzieć tylko tyle. Czy ktoś z Państwa, gdyby własną kieszenią odpowiadał za te zaciąganie kredytów, tak by się gospodarował?”. Bo poprzedni kredyt, do dziś, z tym rokiem łącznie będzie kosztował miasto 250.000,00zł, może 260.000,00zł, gdyby zaciągnięty był zgodnie z planem. Stwierdził, że rokowanie wolnych środków, na co uzyskał odpowiedź radny Dylewski, że 118 tysięcy, zauważyć należy, że nie padło jednocześnie stwierdzenie, ile miasto płaci odsetek. Oraz ile dodatkowo za ten kredyt w kwocie 1.800.000,00zł który teraz ewentualnie rada poprze. Dodał, że jak powiedziała radna Bębenek, że to radny, a nie Burmistrz za stan rzeczy odpowie. Wobec tego wychodzi na to, że to Rada życzy sobie tego kredytu. Dodał, że on nie. Wobec tego, ponownie będzie kosztowało to miasto około 120 tysięcy rocznie, a wobec tego należy wziąć pod uwagę: 5 lat kredyt, rocznie, średnio 100 tysięcy złotych oraz tamten kredyt, też 5 lat, po 220, czy 250 tysięcy rocznie to jest granica 1,5 miliona złotych. Niestety. Dodał, że to nie są Burmistrza środki. To są mieszkańców pieniądze, oni muszą na to się złożyć i zapłacić. Poinformował, że jest zwolennikiem, aby nie zaciągać kredytu, bo miasto ma i będzie miało oszczędności. Dodał, że nawet jeżeli ktoś sobie zaplanował wzięcie kredytu, nie oznacza, że musi go zaciągnąć. Dodał, że Burmistrz też wiele rzeczy zaplanował na ten rok, i nie wiele wykonał, mimo staranności swojej i swoich pracowników, o których Burmistrz zawsze mówi, że tak ciężko pracują. Dodał, że plan, a wykonanie, to są dwie różne rzeczy. I nie znaczy, że jak zaplanowane to musi zostać wydane. Dodał, że kiedyś w budżecie tak było, że wydawano pieniądze, nawet jak nie było takiej potrzeby. Miasto robiło zakupy w obawie, żeby środki nie przepadły. Stwierdził, że Miastu te środki nie przepadną z budżetu. Następnie potwierdził, stwierdzenie radnego Listwona, „i że 100 % pewnością mogę powiedzieć, obym się mylił, to będzie dobrze, że wolnych środków będzie ponad trzy miliony zł w roku 2013, Dowiedcie się Państwo. Może w kwietniu, może w marcu, trudno mi powiedzieć, bo to jest wszystko objęte tajemnicą, bo na dobrą sprawę niczego nie można się dowiedzieć”. Dodał, że „możecie głosować za tym kredytem, tylko również weźcie to pod uwagę, że obciążacie miasto kosztami, zbędnymi kosztami, na które mieszkańcy muszą się złożyć”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zaprał Radnego co jest wszystko objęte tajemnicą.

Radny p. Eugeniusz Gałązka odpowiedział, że zaraz Burmistrzowi przytoczy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że stwierdzenie radnego, że ze 100% pewnością może powiedzieć.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, aby Burmistrz zaczął mówić merytorycznie i nie odnosił się do każdej wypowiedzi. Dodał, że Burmistrz nic nowego nie mówi, tylko cytuje radnych, co, który powiedział.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał czy może kontynuować.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że tylko merytorycznie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła Radnych o spokój.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że Przewodnicząca pozwala, żeby Burmistrz obrażał Radnych. Dodał, że on na to nie pozwoli. Jeżeli Burmistrz chce zabrać głos to powinien udzielać merytorycznych odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał czym do tej pory obraził kogoś. Dodał, że zacytował słowa Radnego, które przed chwilą wypowiedział.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że to jest ledwie 2% tego, co powiedział Przewodniczący Gałązka.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że Burmistrz nie powinien zaczynać dyskusji od cytatów.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska raz jeszcze poprosiła Radnych o zachowanie spokoju.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zacytował : „ze 100 % pewnością, obym się mylił”. Poinformował, że tak może mówić Radny p. Gałązka. Ale burmistrz odpowiada prawem, za to co będzie na koniec roku ze stanem budżetu. Dodał, że miasto przedstawia to wspólnie Radnym, to nie jest pojedyncza dyspozycja burmistrza. To proponuje cały zespół i nie może Pan Radny Gałązka udawać, że to jest tylko koncepcja burmistrza, że tyle osób w jakiś świadomy sposób chce coś postawić fałszywie, czy nieprawdziwie. „Panie Radny, to chyba naprawdę jest Pana świat”. Do stwierdzenia Radnego, że „wykonanie, a plan, to dwie różne rzeczy” poinformował, że przecież zespół tłumaczy od kilku godzin tą kwestię ; że plan, a wykonanie to dwie różne sprawy. Naturalnie. Bo przecież budżet to dokument planistyczny, o czym mówiła wielokrotnie Pani Skarbnik. Następnie przypomniał, że Radny p. Gałązka wyliczał oszczędności miasta. Dodał, że tak może być, ale może być i inaczej. Dodał, że „tłumaczyliśmy” wielokrotnie, że kredyt należy zaplanować wcześniej, ponieważ procedura jego pozyskania jest długa i wymaga czasu i wielu przygotowań. Dodał, że jeżeli w trakcie starań o ten kredyt, miasto zauważy, że nie będzie on potrzebny, bo miasto nie będzie wstanie zrealizować inwestycji drogowych przez zimowe warunki atmosferyczne, to miasto nie sięgnie po taki kredyt. Zapytał po co, radny p. Gałązka tak się rozwodzi i próbuje artykułować, że miasto jest rozrzutne. Dodał, że „jesteśmy jedynym samorządem, być może w kraju, gdzie ściśle kierownictwo zaoszczędziło około 200 tys. zł z wynagrodzeń”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że włącznie z doradcą do spraw dróg.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że miasto, wewnątrz, czyni ogromne, racjonalne oszczędności. Poinformował, że dzięki wymianie centrali telefonicznej, koszt jej wymiany zwrócił się miastu po trzech miesiącach użytkowania. Poinformował, że miasto realizuje nowy regulamin zamówień i zamówień publicznych, z włączeniem innych podmiotów podlegających miastu. W tym miasto uzyskuje ogromne oszczędności. „I, żeby to zdewaluować, przedstawia się jakieś hipotetyczne założenie. Grosza nie weźmiemy kredytu, jeżeli za 6-8 tygodnie okaże się, że ten kredyt jest nie potrzebny”. Raz jeszcze podkreślił, że o tym mówiono wielokrotnie. „Więc jam może Pan, preparować już tutaj wizję, że my weźmiemy kredyt i będzie to strata. Jeszcze raz Panu tłumaczę Panie Gałązka, niech Pan przyjmie chociaż trochę życzliwości od ludzi, którzy naprawdę chcą i starają się Pana zrozumieć”. Dodał, że Radny ciągle idzie w tym samym kierunku, a chce i stara się odpowiedzieć na poszczególne, wysyłane zarzuty, bo taki jest jego obowiązek.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, czy Burmistrz wie, co znaczy zarzut.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że z tego co wie, radny ma lepsze doświadczenie w tym zakresie. Następnie dodał, że o tym, czy zaległości utrzymują się na tym samym poziomie to przedstawi Pani Skarbnik. W nawiązaniu do rozliczenia ronda i Ogródka Jordanowskiego poinformował, że proces trwa tego zadania. Dodał, że są określone problemy, ale miasto niczego nie skrywa. „tu nic nie będzie, jak Pan mówi objęte tajemnicą, wszystko jest jawne”. Poprosił Radnych o życzliwe przyjęcie tego projektu uchwały i jej podjęcie. Raz jeszcze podkreślił, że „będziemy na każdej sesji, informować Wysoką Radę,

Radny p. Andrzej Tułowiecki wtrącił „co tydzień”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski „czy ta sytuacja finansowa jest taka czy musimy zaciągnąć kredyt w tej wysokości, czy w mniejszej wysokości, czy w ogóle go nie podejmować”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że chciałyby odnieść się do zarzutów, które padły ze strony Pana Przewodniczącego.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że mówił o faktach, nie zarzutach.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że chciałyby się odnieść do tego, co przedstawił pan Przewodniczący. „Jeżeli chodzi o rezerwy celowe, tutaj padło takie pytanie, gdzie wskazujecie Państwo, że wydatki nie zostaną wykonane. Proszę Państwa sprawozdanie z wydatków ma 22 strony Proszę wierzyć, że ja je doskonale znam, ja w każdym jednym paragrafie przedstawię Państwu, gdzie jest przewidywane to, że zostaną wydatki wykonane w 100%, gdzie mniej”. Poinformowała, że tłumaczyła to radnym podczas dzisiejszej Komisji Finansowej. „O ile na wydatki spojrzeć jest łatwiej, bo nie wiemy czy je wykonamy, możemy się domyślać, czy je zdołamy wykonać, o tyle na sam wynik finansowy wpływ ma bardzo duże znaczenie to, czy damy radę wykonać dochody, a dochody to i wpływy z PIT i wpływy z podatków naszych lokalnych, gdzie nasze podatki lokalne są wykonane w mojej ocenie. Może Państwo to ocenianie inaczej, ale podatki lokalne są wykonane dobrze. Jeżeli można odnieść się do zaległości to mamy po raz pierwszy stwierdzenie z Regionalnej Izby Obrachunkowej, że zaległości podatkowe, uległy zmniejszeniu. To nie jest tak, że tutaj są puste słowa Pana Burmistrza, dlatego, że my mieliśmy w tamtym roku kontrolę. Przedstawialiśmy Państwu stan zaległości, które funkcjonowały w mieście. Teraz sprawa

wygląda nieco inaczej, dlatego, że nawet utrzymanie stanu zaległości na poziomie danym, to nie świadczy o tym, że my nie walczymy z tymi zaległościami ponieważ w każdym roku podatkowym wychodzą nowe przepisy ,dochodzą kolejne sytuacje, gdzie ludzie nie są w stanie zapłacić, uregulować podatku. Stąd tutaj, nawet utrzymanie pewnego poziomu zaległości, w momencie, gdzie już wszystkie zaległości zostaną objęte tytułami wykonawczymi, to też uważam, że świadczy o dobrej naszej pracy. Warto byłoby też wspomnieć o takiej kwocie, która tutaj padła 5.800.000,00zł. Istotnie Pan Burmistrz podczas którejś sesji o takiej kwocie Państwu powiedział. Ja chciałam Państwu wyjaśnić. Mamy zapis po stronie naszych podatków lokalnych, nie istotna jest klasyfikacja, ale skąd wzięła się ta kwota. Rzeczywiście w lipcu udało się nam pozyskać prawie 600 tysięcy dodatkowych środków. To był plan, który był zrobiony w zakresie podatków lokalnych i to było wyłącznie dzięki działaniom naszym, dzięki temu, że razem z Panią Prawnik, na czas, zgłosiliśmy wiarygodności do sądu, że była możliwość, że był majątek, z którego można było się zaspokoić i to jest rzeczywiście dochód taki, który, że tak powiem powiększył wykonanie dochodów i stąd możemy mówić, że ja Państwu pokazuję składniki, że wykonaliśmy to w takim % , stąd ta kwota myślę, że się pojawiła. Proszę mi wierzyć, że to jest zrobione prawdziwie, realnie, najstaranniej jak potrafiliśmy”.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że „Panie Burmistrzu, próbuję Pana zrozumieć i nie bardzo mi to wychodzi, dlatego, że sobie wyobrażam swój budżet domowy i swoje wydatki”. Dodał, że jeżeli ma jakiś konkretny cel, to zbiera na ten cel środki, a następnie go realizuje z tych pieniędzy, które odłożył. Jeżeli za mało jest tych pieniędzy, to wtedy oczywiście dobieramy kredyt, ale nigdy nie bierzemy kredytu jeżeli mamy zaoszczędzone pieniądze, po to, żeby jeszcze sobie zwiększyć ten kredyt, który będzie w domu leżał. „Ja tak się zastanawiam Panie Burmistrzu, komu ma to służyć i gdzie te 5.000.000 zł będzie wydatkowane. Powie Pan tutaj nam wszystkim. Na co, Pan chce wydać te pieniądze”. Dodał, że tego nie rozumie. Skoro miasto ma pieniądze, to po co chce zaciągać kolejny kredyt. Dodał, że tak rozumuje na „chłopski rozum” i prosi, aby Burmistrz wytłumaczył mu jak księgowy.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „tak jak powiedział Pan Burmistrz, jeżeli będziemy widzieli za tydzień, za dwa, że nie będzie konieczne podjęcie tego kredytu, my na pewno nie narazimy miasta, ani mieszkańców na poniesienie niepotrzebnych wydatków, niepotrzebnych kosztów. Natomiast tutaj, zaplanowanie tego kredytu i zaproponowanie Państwu takiej uchwały, spowodowane jest tym, że potrzebujemy opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, aby kredyt podjąć w trybie zamówień publicznych. Natomiast jeżeli chodzi o cele, na który ten kredyt będzie przeznaczony, to tłumaczyłam dosyć jasno, że cele są dwa. Jest przewidywany deficyt budżetu miasta i jest konieczna spłata kredytów, które były zaciągnięte wcześniej, poprzez zrównoważenie tych kwot i zaangażowanie w całości wolnych środków, za co Państwu bardzo dziękuję, za podjęcie poprzedniej uchwały i to jest rachunek matematyczny, z którego wychodzi nam, do podjęcia kredytu środków w wysokości 1.800.000,00 zł. Dziękuję”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Pani Skarbnik szczegółowo wyjaśniła wątpliwości. Poinformował, że chciałby dodać, że jest zasadnicza różnica między budżetem domowym, a budżetem miasta. Zgłasza w tej części, że podejmowanie kredytu ze strony miasta, to jest praca wielu osób, wielu segmentów samorządu lokalnego. To nie jest dyspozycja jednej osoby. Następnie odpowiadając też Panu Radnemu Lasce, „to co wspominała Pani Skarbnik, my żadnego chełpienia nie oczekujemy i okłasków za nasze czynności, bo to są sprawy naturalne”. Dodał, że nawet zapomniał o tych 600 tysiącach zł.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że nic o tym nie mówił.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „ale wcześniej Pan o tym mówił, że oczekujemy tu na jakiś poklask. Chodzi o to, że jak Pan zauważył 600 tysięcy uzyskaliśmy środków tylko dzięki temu, że „Panie Radny, Pan tutaj opowiadał jak my tu oczekujemy na jakieś poklaski za to, co czynimy. Wyjaśniam Panu, że my w ten sposób pracujemy

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że pytał tylko o sposób prowadzenia sesji.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że nie, o ty radny oddzielnie mówił.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że Burmistrz musi podczas sesji kilka razy „dotknąć” jego nazwiska, bo nie wróci do domu spokojnie, i nie usiądzie w fotelu jak człowiek.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że wolałby w ogóle radnego nazwiska nie wymieniać.

Laska: Ja też wolałbym tutaj z Panem nie pracować, ale Pan musi, nawet jak jest spokój Pan prowokuje. To Pana cecha. Dodał, że burmistrz musi wspominać nazwisko radnego, nawet jak jest spokój, jak radni są wytonowani to burmistrz prowokuje. „to jest pana cecha”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że prosi o spokój, bo burmistrz się obrazi. Następnie dodał, że za tą wypowiedź gwarantuje i może ponieść nawet konsekwencje finansowe jeśli się myli. Poinformował, że kredyt, który planuje miasto zaciągnąć na kwotę 1.800.000 zł. jest miastu niepotrzebny. Przypomniał wyliczenia Radnego Gałązki i pytanie, gdzie się te środki znajdują. Dodał, że miasto posiada dużo wolnych środków. Stwierdził, że dla Burmistrza, rządu w 2013 roku będzie komfortowe, ponieważ jeżeli radni zgłoszą za kredytem, miasto pozyska kolejne dodatkowe środki, i Burmistrz będzie mógł w roku przyszłym je rozdawać. Stwierdził, że Burmistrz ma problem z wydawaniem pieniędzy. Dodał, że pieniądze do miasta spłynęły, które trzeba wydać. Następnie nawiązał do tego, że Burmistrz zlecił wylewanie nawierzchni asfaltowej na nawierzchnię, a w mieście 50% dróg żwirowych. Zapytał czemu to miało służyć. Dodał, że jeżeli jest dziura to się ją lata, a nie wylewa kolejnej warstwy asfaltu na długości całej ulicy. Dodał, że Burmistrz działa „jak za dawnych czasów, jak trzeba było pomalować trawę na 1 Maja na zielono, to brano farbę i malowano na zielono”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła, aby Radny mówił na temat.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że to jest w temacie, i to jest bardzo istotne. Następnie poprosił Przewodniczącą, aby głosowanie nad tą uchwałą było imienne. „Po to imienne, żebyśmy mogli sobie porozmawiać w marcu i wtedy udowodnimy Panu Burmistrzowi, że ten kredyt 1.800.000,00 zł był zbyteczny i że Pan Burmistrz próbował Radnych wmanewrować w ten kredyt”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że też chciałaby w marcu powiedzieć, że rzeczywiście dobrze, że Radni nie podjęli uchwały i miasto nie zaciągnęło kredytu. Poinformowała, że mówiła, w których częściach wydatki nie zostaną wydatkowane, gdzie dochody nie będą wykonane. Dodała, że miasto ma wątpliwość, jeżeli chodzi o wykonanie dochodów. Jeżeli chodzi o wydatkowanie środków w tych częściach gdzie są rezerwy, to

Radni wiedzą, że miasto te rezerwy musi utrzymywać do końca roku. Te 563.245,00 zł jest to rezerwa, która jest związana z poręczeniem miasta i to musi być zapisane w budżecie, tak samo i w projekcie budżetu na 2013 rok. Dodała, że dlatego, że miasto poręczyło w takiej wysokości kredyt. „Dlatego chciała by, żebyśmy zgodnie, po analizie, podjęli taką uchwałę o kredycie. Jednak wykonanie tej analizy, na ten moment, proszę mi wierzyć, że nie jest możliwe. Owszem, jak sporządzimy sprawozdanie na 31 grudnia, to będziemy wiedzieli, gdzie jest wykonanie, a gdzie nie. Natomiast teraz, zarówno po stronie wydatków jest nieco łatwiej, ale po stronie dochodów, kiedy bardzo znacząca pozycja w naszym budżecie - wpływy z PIT-, kiedy w tym momencie wykonamy je na poziomie prawie 70 % to jest to istotne zagrożenie”. Następnie podziękowała Panu Radnemu Listwanowi, który bardzo zwracał uwagę, żeby te wpływy przyjąć w niższej wysokości, dodała, że miasto nie wie, czy nawet takie wykona. Dodała, że miasto nie wie jaki będzie wpływ z PIT. Dodała, że na pewno, jeżeli miasto będzie wiedziało, że kredyt jest niepotrzebny to takiego kredytu nie podejmie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby wyraźnie i stanowczo podać do protokołu że sprzeciwia się takiemu zarzutowi jaki skierował Pan Przewodniczący Komisji Finansowej. Dodał, że „my tu niczym nie manipulujemy, to są analizy ekonomiczne i po głębokiej analizie dajemy wniosek pod obrady Wysokiej Rady”. Dodała, że kierownictwo wsłuchuje się w głos Rady, i każde słowo jest analizowane. Przypomniał, że dotyczyło to również głosu Radnego p. Listwona, który na początku tworzenia budżetu podnosił wiele spraw. Dodała, że w całym kraju wskaźniki te były zawyżone, ale po głębszej analizie zrezygnowaliśmy, zrobiliśmy korektę. Wypowiedź Pana Przewodniczącego Komisji jest pochojna, absolutnie nie oparta na żadnych przesłankach. Pani Skarbnik wystarczająco wyjaśniła wszelkie wątpliwości. Zapytał czy można zakładać, że Pani Skarbnik w jakiś celowy sposób chce wprowadzać wszystkich w błąd. Tylko Skarbnik z Burmistrzem kontrasygnują wszystkie podstawowe dokumenty finansowe i dlatego to podkreśla i bardzo prosi Wysoką Radę o podjęcie przedmiotowego projektu uchwały. Następnie dodał, że zadziwia go propozycja radnego dotycząca imiennego głosowania. Dodał, że szkoda, że Radny nie chce się uwidocznic tam, gdzie głosuje przeciwko, w tak bardzo poważnych kwestiach.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2012 roku.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 10 głosami „za”, przy 9 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
nie podjęła Uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2012 roku.*

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał „przepraszam, że wchodzę w słowo, ale Państwo Radni, to co mówił Radny Listwon i ja, jak wygląda teraz prawdziwość prognozy finansowej, w której jest zapisane teraz na 2012 rok 1.800.000,00 zł kredytu. Moi Państwo, widzicie to, ja nie chcę tego słowa użyć, bo zaraz Pan Burmistrz tu będzie swoje opowiadał, ale merytorycznie przeanalizujcie. Jest w prognozie zapisane milion osiem i to się bilansuje, natomiast kredyt nie został podjęty, jak to wygląda? Dziękuję. Przemyślcie to”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „mówiłem wielokrotnie, ale Pan Radny Gałązka te słupki układał w większość swojego życia. Panie Radny, tak

wyglądają, jak wygląda uchwała przyjęta w styczniu. Mówiłem to wielokrotnie i tam było zapisane prawie 6 milionów kredytu. Dokładnie taki sam jest stan prawny i niech Pan nie wprowadza w błąd słuchaczy, dość tego. Niech Pan dalej nie wprowadza w błąd. Sytuacja wygląda tak, jak w styczniu. Dziękuję”.

Punkt 7

Podjęcie uchwały w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, uchwała ta powinna zostać przez Radę podjęta, która określa jakie wymagania powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „odpowiednio wcześniej dostaliśmy projekt uchwały do poczytania i zapoznania się. Aż tak bardzo nie musiałem wnikać w podstawę prawną, na jakiej projekt uchwały powstał, bo jak Pan wie, z zawodu jestem Lekarzem Weterynarii i ustawa o ochronie zwierząt jest mi dość bliska, a przynajmniej mam w niej niezłe zorientowanie. Widzę natomiast Panie Burmistrzu, z przykrością stwierdzam, że, albo nie czytał Pan tej ustawy, a tym samym projektu uchwały jaka tutaj powstała, albo Pan nie docenia weterynarii. Otóż Panie Burmistrzu, weterynaria przestrzega takich samych standardów jeśli chodzi o zabezpieczenie epizootologiczne, jeśli chodzi o sprawy humanistyczne, sprawy humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami, jak również sprawy sanitarne. Powołujecie się Państwo w projekcie uchwały na ustawę z 1996 roku. Momentami odnoszę wrażenie, jakby projekt tej uchwały był pisany pod czyjeś zapotrzebowanie, ale daleki jestem od tego. Natomiast stwierdzenie, że oto takie wieloletnie zaniechanie, a ustawa weszła za czasów, kiedy Pański kolega burmistrz Brzózka tutaj włodarzył w mieście i jak gdyby ta zaległość już za jego czasów sięga, jak również moich, ponieważ Radnym jestem od 1994 roku. Nie do przyjęcia jest Panie Burmistrzu zapis w projekcie uchwały jakie wymogi musi spełniać ten przyszły prowadzący schronisko. Musi posiadać środki niezbędne do grzebania zwłok zwierzęcych i ich części. To niby jakie te środki? Łopaty? No bo tak by wychodziło. I kto w dzisiejszych czasach, a mamy 2012 rok, grzebie zwłoki zwierzęce, jakiegokolwiek odpady zwierzęce, przecież to jest pod karą śmierci zakazane mówiąc w cudzysłowie pod karą śmierci. Ja nie wiem, która z Komisji ostatecznie wydała opinie. Są następne zapisy : środki niezbędne do grzebania zwłok, środki niezbędne do dezynfekcji zwłok zwierzęcych i ich części przed zagrzebaniem, tu jest konkretnie, literalny ten zapis. Z racji Proszę Państwa, raz, że wszyscy pewnie przeszli tak oględnie, jak gdyby, przy tym projekcie, no nigdy w życiu, ja nie mogę na to pozwolić. Sekretarz, też lekarz weterynarii milczy chyba z urzędu nad tą uchwałą. Proszę Państwa, projekt tej uchwały łamie ustawę, znowelizowaną ustawę o ochronie zdrowia zwierząt o ochronie zwierząt. Projekt uchwały nie był analizowany przez radnych, projekt uchwały zanim trafił do rąk radnych powinien wylądować na biurku Powiatowego Lekarza Weterynarii, który swoją siedzibę ma niedaleko, na Sielskiej. Nie mógł ktoś zanieść tego projektu? I wydał by opinię. I zaopiniowana uchwała przez Powiatowego Lekarza wróciła by do nas i do niej byśmy się ustosunkowywali. Proszę

Państwa odrzucimy jednogłośnie projekt tej uchwały, ona nie może być przyjęta. Dziękuję bardzo”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „macie Państwo kolejny przykład, przecież to można było spokojnie powiedzieć. Panie Naczelniku, musi Pan się wypowiadać, Pan to pisał, projekt tej uchwały samodzielnie z zespołem swoim, więc niech Pan najpierw wyjaśni pod czyje zapotrzebowanie Pan to pisał, bo muszą wszyscy tu obecni na sali się dowiedzieć, co tu Pan uczynił. Co tu Pan knuł. Pan Radny tak patetycznie się wypowiedział. I po drugie niech się Pan wypowie na te wszystkie zarzuty, które tutaj padły, bo tylko Pan jest kompetentny i liczę, że Pan na to wszystko odpowie”.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że zapotrzebowanie na podjęcie uchwały wynikało po kontroli Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego i mimo, że w mieście spalarnia nie jest przewidywana, ponieważ takiego przeznaczenia nie ma w planie zagospodarowania przestrzennego miasta, wydano zalecenie, aby taką uchwałę miasto podjęło. Dodał, że takie uchwały powstały w innych miastach i funkcjonują. Następnie dodał, że zwłoki zwierzęce są przekazywane obecnie do utylizacji. Jednak, gdyby w mieście miała powstać spalarnia to takie wymogi musi spełniać. Dodał, że może i stosuje się inną technologię, nie jest w tym zakresie specjalistą. Dodał, że rzeczywiście Wojewódzki Lekarz Weterynarii powinien zaopiniować projekt uchwały. Raz jeszcze poinformował, że w tym zakresie nie jest specjalista i mógł popełnić jakieś błędy.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że trzeba było zasięgnąć tej opinii.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że Sekretarz Miasta powinien o tym wiedzieć.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan Radny, chce natychmiast imputować i włączać w tą strefę poszczególnych pracowników samorządu. Jest to niedopuszczalne” Poinformował, że jest tryb przygotowywania projektów uchwał, które przygotowują określone wydziały. Dodał, że jeżeli jest potrzeba, stawiane są również na kierownictwie. Dodał, że Pan Naczelnik wyraźnie wyjaśnił. Przypomniał, że Naczelnik mówił być może o jakimś błędzie, tego nie wie, jak jest w przepisach. Dodał, że nie wie, czy projekt tej uchwały musi być konsultowany. Dodał, że myśli, że porada nigdy nikomu nie zaszkodziła, ale bez jakiś pomówień. „Panie Naczelniku, ale musi Pan czytelnie odpowiedzieć, czy Pan robił to na zamówienie, czy na zalecenie”. Przypomniał, że Radny użył sformułowania, że „pod czyjeś zapotrzebowanie”. Zapytał czy Naczelnik przygotował projekt uchwały „pod czyjeś zapotrzebowanie”.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że nie było żadnego zapotrzebowania, nie było żadnych nacisków.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał „ale ma Pan zdolność przekręcania”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał na czym się naczelnik wzorował tworząc ten projekt uchwały. Czy projekt jest zgodny z prawem i obowiązuje w innych gminach, czy naczelnik stworzył go sam. Dodał, że to powinno zostać wyjaśnione.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że projekt uchwały był wzorowany na podjętych uchwałach w tej sprawie w kilku innych gminach. Przedłożony projekt uchwały

przygotowywał pracownik i w tej chwili nie może odpowiedzieć szczegółowo, na projektach z jakich gmin.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że uważam, że zarzuty Radnego Listwona są dosyć zasadne i konsultacja i opinia Powiatowego Lekarza Weterynarii powinna być. Wobec tego, jego zdaniem, nie pozostaje nic innego jak tylko wycofać projekt uchwały z dalszego procesowania, do czasu przygotowania właściwego. Dodał, że zapewne wszyscy poprą wniosek. Dodał, że na chwilę obecną miasto, nie może sugerować się tym, że gdzieś tam, w jakiejś gminie, taka uchwałę podjęto. Prawodawstwo i uchwały muszą być uterenowione, żeby one pasowały do tego, co w rzeczywistości się dzieje. Dodał, że w tej chwili nikt nie stosuje pochówków, chyba, że na dziko. Tylko utylizacja, nie ma innej rady.

Radna p. Maria Bębenek zapytała, czy projekt uchwały, jeśli jest opiniowany przez Radcę Prawnego, może być niezgodna z prawem. Czy może funkcjonować w innych gminach uchwała też nie zgodna z prawem, bo gdyby było prawo zmieniane ta uchwała musiałaby być dostosowana do zmiany.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała co się dzieje, jeżeli miasto nie ma utylizacji, nie ma spalarni.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że miasto ma podpisaną umowę na odbiór zwłok zwierzęcych z Lekarzem Weterynarii p. Antonim Sołowińskim, który ma podpisaną umowę z zakładem utylizacyjnym.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił uwagę, że Naczelnik nie może mówić, że to pracownik sporządził projekt uchwały, którego w tej chwili nie ma. W nawiązaniu do wypowiedzi radnej p. Bębenek, dodał, że stwierdzenie było trafne. Dodał, że jeśli Naczelnik wzorował się na uchwałach podjętych w innych gminach to jest ważne, ale myśli, że należy wycofać projekt uchwały celem ponownej analizy.

Radca Prawny p. Anna Bylińska poinformowała, że są to bardzo specjalistyczne rzeczy. Jak otrzymała projekt uchwały to spojrzała do wykazów aktów prawnych z Województwa Mazowieckiego i przejrzała uchwały, które były podejmowane w 2012 roku i 2011 roku w gminach znajdujących się na terenie Województwa Mazowieckiego, które podlegają temu samemu organowi nadzoru, co miasto Ostrów. Dodała, że uchwały te były zbieżne z przedłożoną uchwałą. Stąd nie wydaje się, żeby uchwały, które są wadliwe utrzymały się po analizie przez organ nadzoru.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że głos Pani Radcy i w pewnej części Pana Naczelnika, obala poniżające wystąpienie Pana Radnego, ale bardziej chyba jako lekarza weterynarii. Jak już wspominał, Radny mógł w inny sposób, spokojny powiedzieć jako fachowiec, co o tym myśli. To byłoby normalne zachowanie. Dodał, że radny ma prawo do wygłoszenia swojej opinii i na temat wie na pewno więcej, tu od nas wszystkich siedzących. Pomimo stanowiska Radcy Prawnego, której ufa, ale wobec tego klimatu jaki tu powstał, dodał, że nie mam żadnego tytułu utrzymywania do głosowania tego projektu uchwały. Zaproponował, aby Rada nie procedowała tego projektu uchwały i odłożyć tą sprawę do następnej sesji. Tymczasem miasto wszystkie wątpliwości wyjaśni. Zapytał jak powinno przebiegać dalsze procedowanie, czy Burmistrz może wycofać na tym etapie projekt uchwały, czy Rada Miasta.

Radca Prawny p. Anna Bylińska poinformowała, że Radni mogą w tej chwili podjąć też decyzję, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości, poddać to ocenie Komisji i w spokoju zastanowić się czy zasięgnąć opinii Powiatowego Lekarza Weterynarii. Dodała, że nie ma sensu w tej chwili poddawać pod głosowanie projektu uchwały, bo wiadomo w jakim kierunku zmierzamy. Zaproponowała, by Radni zgodzili się na nie poddawanie pod głosowanie, tylko skierować projekt uchwały do ponownego zaopiniowania Komisji.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zapytał czy te zasady procedowania będą dotyczyły wszystkich uchwał, czy tylko tej. „Bo Pani w tej chwili stawia stawę prawną, bardzo poważną. To jest projekt uchwały. Czy to jest precedens, czy to jest już praktyka. O to mi chodzi Pani Mecenase”.

Radca Prawny p. Anna Bylińska odpowiedziała, że „to nie jest żaden precedens, ani praktyka. Pan Radny mnie nie zrozumiał. Pan Burmistrz prosi Państwa, żebyście skierowali projekt tej uchwały do Komisji. Jeżeli Państwo powiecie, że chcemy głosować, głosujcie. Ale my chcemy w spokoju podjąć decyzję o nie poddawaniu pod głosowanie, a skierowanie na Komisję. Naprawdę to czytelna sprawa i żadnego naruszenie prawa tu nie ma”.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał „Pani mecenas, w jaki sposób mielibyśmy tą wolę wyrazić”.

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że czytając uzasadnienie, chciał zwrócić uwagę na błędy tam znajdujące się, które wiążą się z datami. Następnie zapytał czy projekt uchwały był analizowany na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury.

Przewodnicząca Rady p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „tak”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że sprawa była poruszana, ale bez projektu uchwały.

Radny p. Zbigniew Krych dodał, „bo jeśli trzeba przegłosować, to przegłosujmy”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że procedura uchwały się zakończyła. Dodał, że projekt uchwały nie był opiniowany przez Komisję, a powinna być. Dzisiaj jest jej drugie czytanie, procedura jest zakończona. Nie może Radca Prawny wycofać projektu uchwały i tej samej skierować do zaopiniowania Komisji. Dodał, „odrzucić i przedstawić nową uchwałę Komisji”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 1 głosem „za”, przy 14 głosach „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się”

nie podjęła Uchwały w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka

/ 10 min. przerwy /

Punkt 8

Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych w Ostrowi Mazowieckiej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że projekt uchwały jest Radnym znany i był wielokrotnie omawiany.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „po raz kolejny wnosi Burmistrz projekt uchwały, do zmian w statucie MZOJO. Myśmy już rzeczywiście dość podyskutowali na ten temat. Na dzień dzisiejszy można tylko dodać jedno. Jedne dokumenty się zagrzebuje, inne dokumenty się odgrzebuje. O zagrzebanym, mówiłem na początku tej sesji. Teraz mamy doczynienie z dokumentem odgrzebanym. Nasze stanowisko jest Panu znane, my tego stanowiska nie zmieniamy. Wobec konfliktu, który zaistniał bezpośrednio między Panem, a zakładem, który od samego początku miał Pan zamiar zlikwidować, w takiej czy innej formie, ale w tej formie był do zlikwidowania. Wszelkimi sposobami Pan dąży do tego, by celu dopiąć. Związku z powyższym, tak oględnie patrząc, wydawałoby się, że sprawa jest błaha, musi być, ja sam nie wiem, jakiej ona wagi, ale na wszelki wypadek lepiej będzie, póki nie dojdzie do rozstrzygnięć na drodze sądowej, bo już na taką drogę ten konflikt zaszedł, będziemy utrzymywać swoje stanowisko. Do wszystkich Państwa apeluję o odrzucenie uchwały. Rzeczywiście, niech sądy mają czyste przed sobą przedpole i nie pomagajcie Państwo w tym momencie Burmistrzowi w zacieraniu pewnych śladów. Dziękuję. Apeluję o głosowanie przeciwko”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że Radny zupełnie nie mówił na temat projektu uchwały. Zapytał o czym Radny mówił, że sprawa jest błaha, o konflikcie. Zapytał o jaki konflikt Radnemu chodzi.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że chodzi o to, że „zwolnił Pan kobietę z pracy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że Burmistrz, jak każdy kierownik instytucji podmiotu, ma prawo podejmować decyzje. To o czym Radny mówił nie ma nic wspólnego ze zmianą adresu, którą proponuje projekt uchwały. Zapytał dlaczego Radny miesza sprawy porządkowe z kadrowymi. Sprawa jest prosta i dotyczy zmiany adresu siedziby MZOJO. Następnie wniósł do Rady o przyjęcie projektu uchwały. Dodał, że tak stanowi prawo, że zmiana adresu siedziby może być podjęta w drodze uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych w Ostrowi Mazowieckiej.

*Rada Miasta Ostrow Mazowiecka
w głosowaniu 10 głosami „za”, przy 9 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła
Uchwałę Nr XXXII/150/2012
w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych w Ostrowi
Mazowieckiej.*

Punkt 9

Dyskusja w sprawie stawek podatków i opłat lokalnych na 2013r.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że jak Radni widzą, w punkcie tym miasto nie przedłożyło żadnego projektu uchwały, ale jest to kwestia bardzo poważna. Zwrócił uwagę, że każdorazowo, przy opiniowaniu budżetu, Regionalna Izba Obrachunkowa zwraca uwagę, że miasto nie osiągnęło pułapu dochodów możliwych z racji tej, że Rada nie podjęła decyzji o takim stopniu dochodów. Z tego powodu, to jest poważna kwestia. Dlatego miasto ją porusza. Przypomniał, że w roku ubiegłym świadomie nie stawiano podwyżki podatków, bo sytuacja gospodarcza w kraju nie była na dobrym poziomie. Dodał, że nie lepsza jest ona również w tej chwili. Nawet może być jeszcze gorsza. Dlatego miasto stawia sprawę, by właśnie publicznie na ten temat dyskutować. Dodał, że chciałby wysłuchać opinii radnych. Dodał, że sprawa dotyczy podatków i opłat lokalnych i prosi o dyskusję.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że „jak Pan powiedział, jest to poważny problem, bo dotyczy wszystkich mieszkańców naszego miasta i dobrze, że w ubiegłym roku nie były podwyższane te podatki. Uważam, że w tym roku, bo my mówimy już o roku 2013, uważam, że nie ma takiej potrzeby podnosić tych podatków. Sytuacja gospodarcza wiemy jaka jest i na rynku pracy w Ostrowi. Rynek pracy jest bardzo ciężki, dochody są bardzo niskie tzw. umowy śmieciowe są bardzo popularne. Przedsiębiorcy, którzy zawsze zwracali się, był taki czas, nawet gdy stowarzyszenia przedsiębiorców, zwracały się do Rady o albo ulgi, albo zostawienie podatków na dotychczasowym poziomie. I w większości tak było. W tamtym roku była taka dyskusja, że można ustalić wskaźnik inflacji, jakąś stałą formę waloryzacji tych zobowiązań podatków, nic takiego nie zostało zrobione. Związku z tym, w tym roku można na następny rok powiedzieć społeczeństwu, że Rada podniesie podatek, gdy w ciągu roku, wszem i wobec było słyszalne, że miasto takie ma oszczędności. Jak ma dotrzeć to do tego normalnego człowieka, który mieszka i ma 800, 900 czy 1000 zł renty, czy emerytury, który oglądając telewizję kablową słyszał jak wspaniałe wyniki ma miasto, jakie wielkie osiągnięcia i w tej chwili powiedzieć, że ma mieć podniesione podatki. Uważam, że na dzień dzisiejszy, nic nie wskazuje na to, żeby takie obciążenia na mieszkańców zwiększać”.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że nie zgadza się z Przewodniczącym. Dodała, że w tamtym roku Rada nie podniosła podatków, w tym roku na 2013 nie podniesie i w 2014 będzie presja, żeby podnieść te podatki. Takie jest jej zdanie. Stwierdziła, że w jakimś minimalnym procencie, należałoby się je podnieść, bo później będzie represja, że wzrost podatku jest za duży.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Radny zabierał głos, jak gdyby w kontekście, że ktoś proponuje podwyżki, a Radny jest obrońcą tych podwyżek. Dodał, że tu nikt nie mówił o podwyżkach, to jest dyskusja w sprawie stawek podatkowych o czym wyraźnie mówił we wprowadzeniu. „I gdyby burmistrz miał zamiar zgłosić podwyżki, to by je zgłosił. A ja ich nie zgłaszam. Bardzo piękny głos był Pani Radnej. Głos dyskusji, ale Pana głos był tak jakby Pan był obrońcą”. Dodał, że nikt nie próbuje ich podnosić. „Po prostu mamy dyskutować, bo to jest poważny problem, bo to jest problem nas tutaj wszystkich siedzących przy tym stole. I tylko tyle. Burmistrz nie proponuje podwyżek. W wystąpieniu, na początku wyraźnie to wyartykułowałem i myślę, że każdy powinien wyrazić swoją opinię, swoją wolę”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „Wysoka Rado. Widzicie Państwo, to jest kolejny element manipulacji Pana Burmistrza. To jest dopiero kuriozum. Włodarz Miasta, który odpowiada za finanse, który odpowiada za perspektywę rozwoju, używa sobie, prosi o dyskusję. Dziwne się Pani, że w ogóle wstawiła taki punkt do porządku obrad. Dzisiaj ma Pan ustawowy obowiązek lub też nie, przedstawić propozycję do porządku uchwały o wzroście, bo zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów corocznie podatki są waloryzowane i ten rozróż jest coraz większy. Ja jako Radny reprezentant mieszkańców powiem tak jak Pan Gałązka, ja bym też chciał, żeby Pan obniżył podatki o 50 %. Jak już Pan tak wspaniale zarządza. A no widzi Pan. I dzisiaj na propozycję jednej strony, bo Pan chce uzyskać ewentualnie odpowiedź „radni są za tym, żeby podnieść, to ja muszę się wywiązać” „to nie ja”. A to jest jednoosobowa Pana odpowiedzialność za kształtowanie polityki finansowej miasta. I co Pan chce tu dyskutować? Ja Panu powiem, że ja chcę obniżki podatku. Dziękuję”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że potraktuje ten temat poważnie, nie żartobliwie, bo uważa, że temat jest bardzo poważny. „Wydaje mi się, że ani burmistrz, ani radni w tej chwili nie są w stanie tak naprawdę przewidzieć, co będzie w najbliższym czasie. Te ostatnie miesiące tego roku, będą jakąś tam wskazówką, jak zostaną zrealizowane podatki, jak wpłyną do miasta, bo w tej chwili ich wykonanie jest na poziomie sześćdziesięciu paru procent. Pani Skarbnik przedstawiała sprawę, co nie znaczy, że wykonanie to osiągnie 100%. W dużych zakładach pracy, te perspektywy nie przedstawiają się różowo, to w małych tym bardziej. Może to być bardzo dużym zagrożeniem realizacja podatków w następnym roku na poziomie obecnym jaki jest. Mieszkańcy i Państwo Radni również oczekują, żeby to miasto się rozwijało, przybywało więcej chodników, więcej dróg, rozbudowa kina, modernizacja, czy remont kina i ten rozwój miasta przynajmniej, żeby się nie zatrzymywał, żebyśmy się nie cofali, żebyśmy szli do przodu. Dlatego też uważam, że ten temat musi być bardzo, bardzo wywarzony i żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą i może być taka sytuacja, że minimalna podwyżka podatku, o którym tu mówiła Pani Radna Bartkiewicz, mogłaby nie być problemem w roku w którym minął. Ale w tym następnym roku, może być problemem. Uważam, że trzeba być naprawdę ostrożnym i nie ma co uciekać od tematu, bo tak czy inaczej i tak rada podnosi podatki, czy na wniosek burmistrza, czy na wniosek rady, czy na wniosek mieszkańców. Być może mieszkańcy też będą chcieli, żeby podnieść te podatki”.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy są w Ostrowi takie zakłady, sieci sklepów, które są zwolnione z podatków, albo mają jakieś ulgi. Poinformował, że poda przykład przedsiębiorcy, Pana Trzaski. Za jeden miesiąc działalności zapłacił około 50 tysięcy zł i bez skrupułów musiał je zapłacić. Zapytał czy Kaufland, Carrefour, czy Biedronki i inne sklepy sieciowe są zwolnione z podatku i w jakim procencie. Dodał, że z tego co wie, środki te nie wpływają do budżetu miasta czy urzędu skarbowego tylko wypływają gdzieś za granice kraju. Zaproponował, aby Burmistrz przygotował materiały i skierował je do zaopiniowania komisji Finansowej. Dodał, że nad tym należy się pochylić, podyskutować i dopiero podjąć jakąś decyzję czy jest sens podwyższania podatków, czy wystarczy zmobilizować tych co nie płacą, żeby płacili i to wyrówna te straty.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że ten punkt nie powinien być rozpatrywany na sesji, ponieważ zgodnie z planem pracy, Komisja Finansowa powinna go podjąć w miesiącu listopadzie. Dodał, że „ja jestem dwoma rękoma za obniżeniem podatków, bo Pan Burmistrz jest tak wyśmienitym gospodarzem, tak jest oszczędnym, że nie ma sensu podnosić podatków, tylko trzeba wręcz odwrotnie, obniżyć”. Dodał, że „Panie Burmistrzu sugerując się na zarobkach pracowników Urzędu Miasta, nie możemy podnosić podatków, bo nawet pracownikom Pan nie podniósł w 2011 roku te parę procent, co wskazywała inflacja, co we

wszystkich firmach, we wszystkich zakładach Panu podległych, spółkach, to Pan zrobił i Pan się teraz szczyci tym, że Pan ma oszczędności na płacach. Nie można tak traktować pracowników. Nie można sięgnąć Panu do kieszeni, bo Pan ma i emeryturę i jeszcze Pan ma wypłatę dosyć pokaźną, ale ci pracownicy, którzy tu pracują, pracują za najniższą krajową i teraz Pan chce, żeby podnieść im podatki?”. Dodał, że „my radni powinniśmy” bronić mieszkańców, bo dla jednego mieszkańca dziesięć zł jest bardzo dużo, a np. dla przedsiębiorcy trzysta tysięcy jest nie dużo. Zapytał czy Burmistrz oczekuje, aby z ust Radnych, padło to, co powiedziała Radna Bartkiewicz, która prowadzi firmę i doskonale wie, że są takie czasy, a nie inne. Dodał, że to Burmistrz jest od tego, żeby wypowiedzieć te słowa, że tak, musimy podnieść podatki, ponieważ jeśli nie zrobimy, to dochody miasta, ulegną zmianie, będą o taki, czy taki procent niższe.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „to ostatnie wystąpienie, to jest dowodem zupełnego zapamiętania się Pana Radnego i Pan Radny nie wiedział o czym mówi. Po pierwsze chciałem powiedzieć tu Wysokiej Radzie i obecnym tu osobom, że to ugrupowanie, które reprezentuje Pan Radny Wilczyński raz spróbowało na początku tego roku, jak budżet uchwalaliśmy, próbowało zmanipulować funduszem płac. Ale się wnet zorientowali, że to jest niekorzystne i się z tego wycofano. A to co, Pan teraz mówił, Pan mówił nie znając zagadnienia, ale muszę odpowiedzieć” Dodał, że skoro Radny wyraził troskę o pracowników, nie po raz pierwszy i mówił, że nie można podnieść podatków, bo podatki podniosą się pracownikom.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, „ja mówiłem bez sensu ? jak Pan teraz mówi bez sensu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „proszę pozwolić mi skończyć”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „bo ta dyskusja jest bez sensu. Dlatego dyskutowałem tak. Na Pana poziomie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan nie rozumie o czym Pan mówił. Podatki podnoszone nie dotyczą podatków pracowników”

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, „z pracowników nie ma podatków? O czym Pan mówi? A PIT 4, czy mówi Panu to coś ?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „jeżeli chodzi o pracowników, to po pierwsze, kilkunastu osobom musieliśmy zmieniać umowy, które były umowami śmieciowymi.. Po kilka lat pracownicy pracowali na takich umowach, że w ogóle trudno je opisać. Była stabilizacja kadry, pierwszy etap, a drugi, etap będą podwyżki pracowników. Panie Radny, ja mówiłem w takim przedziale, w jakim przedziale mówiła Pani Radna, a nie w takim przedziale w jakim Pan mówił. Pan sobie nie zdaje powagi jaki to jest temat, właśnie dyskusja”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że zapytał jaka to jest dyskusja, jak Burmistrz każdego krytykuje co zabrał głos. Dodał, że już nie może tego słuchać.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że radny nie wytrzymuje prawdy. „Szanowni Państwo, ta dyskusja ma być dyskusją poważną, tak jak Pani Radna powiedziała, dotyczy poważnych kwestii, wymiana poglądów, analizy, po prostu zwyczajna rozmowa.

Państwo widzicie, Radny przeszkadza, nie pozwala mówić, tak jest na każdej sesji. Chodzi o rozmowę. Zwykłą rozmowę o sprawie, bardzo poważnej i po to, żeby między innymi Burmistrz też mógł później w trybie roboczym przedstawiać dalsze wnioski Wysokiej Radzie.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że „Państwo Radni, reprezentujecie określone środowiska. Każdy reprezentując określone środowisko ma jakieś zdanie na ten temat i powinien to zdanie wyrazić”.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał czy Radna chciałaby mniej zarabiać.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała, że pieniędzy nie lubi. Zapytała dlaczego Radny porównuje pobory pracowników, czy ich wynagrodzenia. Dodała, że „wiemy o tym doskonale, że wielu przedsiębiorców, tych małych przedsiębiorców, praktycznie płaci najniższe wynagrodzenia swoim pracownikom i nad tym jakoś nikt nie ubolewa”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, aby Radna założyła działalność, to będzie płacić maksymalną stawkę pracownikom.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że „bo Panie Burmistrzu, Pan jak zwykle nie bierze sprawy merytorycznie, tylko Pan gmatwa w swoim stylu. Każdy z pracowników i tu pracujących na etacie, płaci podatek dla miasta. Ten, co mieszka w bloku, tak samo jest uczestnikiem podatku od nieruchomości, jak każdy, kto ma swój dom też jest podatnikiem od nieruchomości. Pytanie było rzeczowe, tylko Pan go zawinął w odwrotną stronę i stara się przekonać, że Pan ma rację. Co innego jest podatek od wynagrodzeń, a co innego podatki lokalne. Podatek od wynagrodzeń, czy by Pan chciał, czy nie to, nie mają znaczenia jaką my tu uchwałę podejmiemy, bo to się zupełnie innymi prawami rządzi. To jest ustawa podatkowa, którą ustala sejm, a nie my. I Ministerstwo Finansów rozdziela te pieniądze. Natomiast my mówimy tu o podatkach lokalnych. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zamknęła dyskusję w przedmiocie sprawy.

Punkt 10

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że Radni wraz z zaproszeniem na sesję otrzymali powyższą informację. Zapytała czy są pytania do pana Burmistrza.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy już odpowiedź z Sądu Administracyjnego wpłynęła do urzędu. Dodał, że to jest konkretne pytanie, bo Pan Burmistrz nie odpowiedział.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to pytanie nie ma nic wspólnego z omawianym w tej chwili punktem.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „to spróbuje Pan później odpowiedzieć, dobrze, nie zapomni Pan”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że Informację o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami, Rada Miasta przyjęła.

Punkt 11

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że chciałaby zacząć od pytania i zarzutu radnego p. Eugeniusza Gałązki, który powiedział, że punkty świetlne wykonane są tylko za kwotę 4.000 zł. Poinformował, że zadanie to wykonano na kwotę 4.000 zł, żeby w racjonalny sposób wydawać środki finansowe, miasto postanowiło w tej sprawie zebrać propozycje społeczne oraz sugestie urzędu, celem ogłoszenia przetargu na to zadanie, żeby nie rozstrzygać co miesiąc, czy dwa razy w miesiącu pojedynczych spraw. Zapytał naczelnika wydziału D-4 czy na to zadanie odbył się już przetarg, czy jest w trakcie przygotowywania.

Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że w chwili obecnej ogłoszony został przetarg na dokumentację oświetlenia ul. Wroniej i Ruszczyca.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że miasto na punkty świetlne będzie wydatkowało środki finansowe.

Następnie odpowiadając na interpelację radnych, poinformował, że naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis przyjmie uwagę radnego p. Mirosława Gromka w zakresie ograniczenia tonażu na ul. Iłakowiczówny. Poinformował, że trzeba to ustalić z podmiotami, które dysponują wiedzą czy i jaki zakresie będzie można ten tonaż ograniczyć.

Następnie w sprawie Ogródka Jordanowskiego poinformował, że radny podniósł sprawę, o której burmistrz już mówił. Poinformował, że miasto jest w trakcie uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie Ogródka Jordanowskiego. Zwrócił uwagę, że czas odbioru wydłuża się z powodu „tak przygotowanej inwestycji”. Poinformował, że górka zjazdowa nie była ujęta w planie inwestycyjnym. Poinformował, że miasto wiele miesięcy wstecz podjęło próbę likwidacji górki zjazdowej. Niestety nie jest to proste ponieważ teren ten został przekazany wykonawcy przebudowy Ogródka i w tym okresie wykonawca jest zarządzającym tym terenem. Następnie poinformował, że na górze zjazdowej rosną już drzewa, które posiadają ochronę. Zauważył, że niwelacja tego obszaru zmieniałaby całokształt terenu w czasie trwania inwestycji, co jest nie możliwe. Raz jeszcze zwrócił uwagę w jaki sposób została przygotowana inwestycja „z górką, z płotem dziurawym i zardzewiałym”. Poinformował, że miasto w tej sprawie otrzymało wiele interwencji. Podobna sytuacja dotyczy oświetlenia ulicy dojazdowej do kościoła. Stwierdził, że radny ma absolutnie rację, niestety taki jest stan rzeczy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski na zapytanie radnego p. Zbigniewa Krycha poinformował, że ul. Rodziewiczówny była projektowana w bardzo ścisłej współpracy z jej mieszkańcami, których uwagi zgłoszone w trakcie przedsięwzięcia zostały uwzględnione. Poinformował, że nie ukrywa, że w znacznym zakresie przedłużyło to wykonanie tej inwestycji, jak również uzyskanie niezbędnej dokumentacji. Stwierdził „Szanowni Państwo, ale będzie to pierwsza od kilkudziesięciu lat ulica, która w całości będzie wybudowana”. Poinformował, że w jakim terminie będzie budowana, trudno jest dzisiaj przesądzić. Raz jeszcze podkreślił, że przy tym zadaniu była ścisła współpraca z mieszkańcami tej ulicy. Poinformował, że ta ulica posiada dziwny kształt w jednym jej końcu.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał na czym taka współpraca polega z mieszkańcami?

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że na rozmowach, na konsultacjach, na spotkaniach na terenie tej ulicy. Na uszanowaniu wniosków obywateli, o których miasto dowiedziałoby się dopiero po zamknięciu sprawy i potem okazałoby się, że ulica Rodziewiczówny ma trzy zakończenia przy jednym swoim końcu. A wszyscy byli pewni, że tylko jeden, tak jak każda ulica posiada. Poinformował, że przy tym zadaniu można zastosować inne rozwiązania. Poinformował, że bardzo ciekawe były spotkania z obywatelami tam mieszkającymi. Nawet uczennice brały udział w tych rozmowach.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że dobrze, że nie przedszkolaki.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odniósł się do budowy sali gimnastycznej przy ZSP Nr 1. Poinformował, że także w sprawie budowy sali gimnastycznej w szkole, projekt robiony był w ścisłej współpracy nie tylko z kierownictwem szkoły, ale również z radą rodziców i samorządem uczniowskim. Te konsultacje trwały dłużej niż jakby decyzję w sprawie miało podjąć samo miasto. Stwierdził „ale o to chodzi, że tak my to widzimy, tak pracujemy, tak współpracujemy. I kształt tej sali jest według życzenia tamtego środowiska”. Poinformował, że miasto jest do dyspozycji rady, a komisje mogą zapoznać się z projektem planowanej inwestycji. Raz jeszcze podkreślił, że budowa tej sali, jej zaplanowany kształt to wynik ścisłej współpracy z kierownictwem szkoły, rada rodziców i samorządem uczniowskim. Poinformował, że bardzo wiele poważnych spotkań odbyło się w tej sprawie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski w nawiązaniu do pytania o plan zagospodarowania przestrzennego miasta poprosił o odpowiedź naczelnika wydziału C-3.

Naczelnik wydziału C-3 p. Halina Ambroziak poinformowała obecnych, że miasto jest na etapie usuwania usterek i uwag, które popełnił projektant przy projekcie. Poinformowała, że usterki te muszą być usunięte przed przekazaniem materiałów Radzie Miasta. Stwierdziła, że nie jest to zależne od pracowników Urzędu Miasta. Po otrzymaniu kompletu dokumentów z usuniętymi wszystkimi nieprawidłowościami, zostaną one niezwłocznie przekazane radnym.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski w zakresie zapytania o ul. Rubinkowskiego oraz zjazdu w ulicę Makuszyńskiego poprosił o odpowiedź naczelnika wydziału D-4.

Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że w dniu wczorajszym wykonawca uzupełnił nawierzchnię łączącą ul. Staffa z ul. Makuszyńskiego. Poinformował że teren przy ul. Rubinkowskiego zostanie uporządkowany.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że na interpelację radnego p. Mieczysława Równego odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Następnie burmistrz wracając do sprawy ulicy Rodziewiczówny poinformował obecnych, że pierwszy raz w historii miasta wystąpiła sprawa uzyskania pozwolenia wodno – prawnego na budowę ulicy.

Inspektor ds. inwestycji p. Janusz Borawski odpowiedział, że pierwszy raz się zdarzyło, że starostwo powiatowe, wydział architektury i budownictwa przy planowanej inwestycji drogowej wymagał uzyskania decyzji pozwolenia wodno – prawnego, które wydaje wydział ochrony środowiska.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że nigdy wcześniej takiej sytuacji nie było, a studnie chłonne były budowane na wielu ulicach w mieście. Stwierdził, że to jest woda zbierana z tej ulicy, z której rzeki nie będzie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski na pytania radnego p. Stanisława Dylewskiego odpowiedział, że „my znamy” centrum miasta i „wiemy”, że jest ono wizytówka miasta. Poinformował, że jest za zwiększeniem środków finansowych na modernizację ulic i chodników w centrum miasta, także tak ta sprawa wygląda.

Na pytanie radnego, kiedy zostanie udostępniony Ogródek Jordanowski, burmistrz odpowiedział, że jest on w trakcie odbioru. Poinformował, że wiele decyzji nie jest zależnych od miasta. Miasto wiele miesięcy wstecz złożyło wniosek o wydanie pozwolenia na użytkowanie tego terenu.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że pyta o powody.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, ale jakie powody? Czego?

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że nie oddania Ogródka w użytkowanie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że tłumaczy kiedy miasto złożyło wniosek w tej sprawie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła, aby radny cierpliwie wysłuchał odpowiedzi burmistrza.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że burmistrz mówi ogólnie. Odnośnie ul. Kościuszki też burmistrz nie odpowiedział, czy ta ulica będzie robiona oraz zatoczki parkingowe i chodniki. Stwierdził, że chce to usłyszeć od burmistrza. Jeżeli będą przeznaczone środki na ten cel to znaczy, że ulica ta będzie wykonana. Stwierdził, że taka odpowiedź radnemu by wystarczyła. „Pan po prostu nie mówi konkretnie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił o uzupełnienie odpowiedzi w sprawie Ogródka inspektora ds. inwestycji.

Inspektor ds. inwestycji p. Janusz Borawski poinformował obecnych, że wniosek o pozwolenie na użytkowanie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego miasto złożyło 20 września. Wcześniej „uzyskiwaliśmy” decyzję z Powiatowego Inspektoratu Centralnego oraz z Powiatowej Straży Pożarnej i „występowaliśmy” do Centrum Kontroli Placu Zabaw o uzyskanie certyfikatów bezpieczeństwa, ponieważ takie place muszą mieć certyfikaty. Te wszystkie dokumenty zostały złożone do nadzoru budowlanego. Obiecano miastu, że w dniu wczorajszym, że będzie się kontrola obiektu, w środę, lub w czwartek. W chwili obecnej czekamy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski na pytanie radnego p. Krzysztofa Listwona w sprawie złożonej skargi p. Anny Łępieckiej zapewnił radnego, że burmistrz niczego nie chowa, ani burmistrzowi nikt niczego nie chowa i niczego nie ukrywa.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „o masz ci los, ale odpowiedział”. Dodał, że tak burmistrz odpowiadać nie będzie na radnego interpelację.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski w nawiązaniu do uwag radnego p. Eugeniusza Gałązki, „co będzie budowane, czy będzie zbudowane” stwierdził, że są to opinie radnego. Poinformował, że do przypuszczeń i porównań radnego „o jakimś kominie, ołtarzy przy rondzie”, odnosić się nie będzie. Poinformował, że przy rondzie nie był budowany żaden ołtarz, więc nie wie o czym radny mówi.

Radny p. Krzysztof Listwon raz jeszcze zapytał „to może mi pan powie, gdzie ta skarga jest”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał „pan nie panuje nad urzędem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „panujemy nad urzędem”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał „pani przewodnicząca, to jest bardzo ważne pytanie i pan burmistrz nie może sobie lekceważyć radnych, było pytanie i prosimy o konkretną odpowiedź, a co pan burmistrz teraz robi? Co to jest? Folwark prywatny pana, że będzie pan robił co chce? Skargi pan będzie gdzieś chował? Skargi są dla radnych do wglądu! Po co to wogóle przychodzić na sesję?”.

Radny p. Krzysztof Listwon stwierdził, że co burmistrz sobie myśli, że można tak lekceważyć radnego i spływać frajerze. Zapytał „jak pan się zachowuje? No i co pan kiwa głową?”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska udzieliła głosu radnemu p. Mirosławowi Gromkowi

Radny p. Eugeniusz Gałązka wtrącił „odpowie pan”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał „odpowie pan na pytanie konkretnie”.

Radny p. Mirosław Gromek stwierdził, że zgadza się, że w czasie trwania inwestycji, tych zadań nie można dokładać, ale ta inwestycja ma niedługo się zakończyć i myśli, że okres zimowy byłby wskazany, żeby ewentualnie sprawą dalszego zagospodarowania Ogródka Jordanowskiego się zająć. Stwierdził, że wszystko będzie ładnie wyglądało, a ta góra śmieci nie wygląda ciekawie.

Radny p. Jacek Wilczyński zaapelował do radnych „proszę nie zadawać pytań, bo to nie ma sensu”.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że po zakończeniu tej inwestycji koniecznie trzeba zaplanować dalsze prace, żeby teren ten doprowadzić to do takiego stanu w jakim powinien być zaplanowany od początku tej inwestycji. Uznała za zasadne, aby na ten cel miasto zaplanowało środki finansowe.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że od wielu miesięcy miasto rozważa, aby podjąć oddzielną inwestycję, po zakończeniu trwających prac. Stwierdził, że likwidacja górkę zjazdowej oraz zabezpieczenie terenu przed zniszczeniem, który nie jest monitorowany byłoby dużym przedsięwzięciem. Poinformował, że sprawa ta zostanie uwzględniona w planie przyszłego budżetu miasta.

Radny p. Stanisław Dylewski poprosił o odpowiedź na pytanie, czy do miasta wpłynęła odpowiedź z sądu administracyjnego oraz czy jeżeli miasto zwiększy środki finansowe na

remonty chodników, czy ulica Kościuszki będzie wzięta pod uwagę. „To jest centrum miasta i prosiłbym, żeby pan się do tego ustosunkował, a nie pan wymijająco odpowiada na każde pytanie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie wypowiada się wymijająco tylko wyrażnie. Odpowiedział, że burmistrz nie decyduje jednoosobowo, jakie ulice będą uwzględnione. O tym „będziemy wspólnie” decydować.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał „to czemu pan na paśmie pisze mieszkańcom już teraz skoro radni jeszcze nic nie zdecydowali? Już teraz pan napisał, że pan nic nie będzie robił. I pan oszukuje”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że nie ma w porządku obrad sesji zwoływanej w trybie nadzwyczajnym możliwości zadawania pytań i odpowiedzi, składania wniosków. Stwierdził, że na początku była taka możliwość, jednak jak burmistrz się zorientował, że jest to niewygodne to nie ma takiego punktu. Stwierdził, że nagminnym jest, że burmistrz miga się i nie udziela odpowiedzi. Poinformował, że odniesie się tu w stosunku do przewodniczącej. To nie dotyczy tylko nieudzielania odpowiedzi, ale również łamania ustawy o informacji publicznej. Poinformował, że 25 września zostało złożone pismo do Przewodniczącej Rady Miasta Pani Hanny Sasinowskiej o udzielenie określonej informacji w sprawie pism wysłanych do Wojewody Mazowieckiego w imieniu Rady. Podpisało się pod nim 9 radnych. Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, art. 13 tej ustawy mówi wyrażnie, że w ciągu 14 dni powinna zostać udzielona informacja. Poinformował, że do dnia dzisiejszego takiej informacji radni nie otrzymali. Stwierdził, że podobna sytuacja dotyczy pytania skierowanego do burmistrza w tej sprawie. Poinformował, że w tym wypadku burmistrz odpowiedział radnym w dwóch zdaniach, że występował do Wojewody Mazowieckiego. Stwierdził, że w tym wypadku można chociaż powiedzieć, że procedura toczy się dalej. Stwierdził, że pani przewodnicząca nie raczy udzielić odpowiedzi na pytanie dziewięciu radnych. Poinformował, że zwracał się do przewodniczącej, aby udostępniła, te pisma. Poinformował, że mówi o tym dlatego, że „zderzyliśmy się z następną sytuacją”, o której tu radny p. Listwon mówi i żąda pisma, które zostało złożone.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła „przepraszam, ale muszę przerwać te obrady, bo dzieją się rzeczy niebywale. Proszę o wyprowadzenie pana radnego. Proszę o wyprowadzenie radnego Listwona”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zapytał „radnego Listwona chce pani wyprowadzić?”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „tak, zakłóca to, zakłóca to przebieg obrad”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził „pani rozum już chyba postradała”. Zapytał czy obecni słyszeli jak Przewodnicząca powiedziała, żeby wyprowadzić radnego.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że radnych, którzy zakłócają porządek prowadzonej sesji.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał czy pana burmistrza ktoś bije? O co pani chodzi? Pani Przewodnicząca?

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła bardzo proszę o spokój, a w tym momencie proszę o wyprowadzenie radnych, którzy zakłócają przebieg porządku obrad”.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał „czy to jest normalne, żeby radnego na wózku pan burmistrz przepychał? To jest normalne dla pani? I pani się na to patrzy?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że radny blokuje przejście.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał „przeszkadzał mu w przejściu, tak? To przewróci pan go z tym wózkiem jak przeszkadzał panu”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że radny blokuje przejście.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał „a co pani się odzywa?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz poinformowała, że widziała, że radny zaczepiał Burmistrza rękoma.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał gdzie zaczepił ? „Odpowiedział Pan na wszystko już, ucieka Pan?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że w związku z zaistniałą sytuacją:

Szanowni goście, stwierdzam, że porządek obrad XXXII sesji Rady Miasta został wyczerpany. Serdecznie dziękuje i zamykam obrady XXXII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Protokolant
Podinspektor ds. obsługi Rady Miasta
Karolina Krajewska